

Wymogiem dnia — przyspieszenie tempa realizacji inwestycji

Efekty przedsięwzięć inwestycyjnych będą w tym roku bogatsze niż kiedykolwiek. Przewiduje się uruchomienie prawie 100 nowych obiektów szczególnie ważnych dla dalszego rozwoju potencjału produkcyjnego naszej gospodarki, a także kilkuset mniejszych zakładów. Oblicza się, że w wyniku tego uzyskamy w tym roku nie notowany do tej pory przyrost zdolności produkcyjnych — ok. 150 mld zł.

Dla wykonawców i inwestorów tegoroczny program stanowi wielką próbę sił i możliwości. Realizacja zadań wymaga ogromnego wysiłku i koncentracji, rodzi także wiele problemów związanych z koordynacją wszystkich elementów procesu inwestycyjnego: wykonawstwa, zaopatrzenia materiałowego, dostaw maszyn i urządzeń.

Z każdego niemal placu budowy nadchodzi informacja o udanych próbach skracania cykli, wcześniejszym kończeniu robót na wielu odcinkach inwestycyjnej batalii. Starania o szybsze tempo budowy i wcześniejsze uruchomienie produkcji są tym ważniejsze, że prawie 40 proc. tegorocznych zadań miało być ukończonych dopiero w IV kwartale roku. Takie spiętrzenie robót mogłoby zagrozić pomyślnemu finiszowi. (FAP)

Drugi dzień pobytu delegacji SEW w Warszawie

Delegacja Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego (SEW) z jej przewodniczącym Gerhardem Danelusem kontynuowała 21 bm. rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR.

Z ramienia KC PZPR w rozmowach uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sujka.

Podczas rozmów poinformowano się wzajemnie o aktualnych zadaniach obu partii oraz dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji między narodowej i problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. (PAP)

Spotkania literackie nad Prosną

Inauguracja VIII dekady pisarzy środowiska poznańskiego

Tradycyjne już w Wielkopolsce, a jedyne, organizowane w tak różnorodnych formach w kraju — wiosenne spotkania pisarzy z czytelnikami i czytelników z książkami autorów ze środowiska poznańskiego, zainaugurowane zostały w tym roku w Kaliszu.

W prastarym grodzie nad Prosną, który w swej tradycji literackiej ma tak sławne nazwiska, jak Adam Asnyk, Maria Konopnicka i Maria Dąbrowska, rozpoczęła się VIII dekada pisarzy środowiska poznańskiego. Będzie ona trwać w całym województwie do 30 marca.

W kaliskim ratuszu odbyło się w południe spotkanie pisarzy z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa oraz miasta i powiatu kaliskiego, a także z kierownictwem instytucji i placówek kulturalnych organizujących co roku tę niezwykle pożyteczną imprezę. Obecni byli m.in. I sekretarz Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu — Jan Janas, sekretarz WRZZ i zarazem prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Jerzy Meczynski oraz poseł Ziemi Kaliskiej — Andrzej Wasilewski. Gości powitał naczelnik miasta i powiatu — Jan Janas.

WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 22 marca 1974

Nr 69 (9349)

Wyd. A.

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Wiosna w pełni



Po łagodnej zimie — mamy wiosnę, która zaświeciła nam słońcem, umożliwiając spacer i odpoczynek — w wolnych chwilach — no świeżym powietrzu. Wiosenne słońce należy wykorzystać mieszkańcy miast, zażywając słonecznych kąpeli w parkach — tak jak to czyni widoczna na zdjęciu dziewczyna. CAF — fot. Wołoszczuk

Targi „Wiosna-73”

W dobrych towarach zbyt skromna oferta

Targi „Wiosna-74” przekroczyły już półmetek — gorączka zakupów trwa jednak nadal. Po wstępnych zgłoszeniach zapotrzebowania, przedstawiciele handlu uzgadniają z producentami konkretne wielkości dostaw. Nie dla wszystkich starcza wyrobów oferowanych przez najlepszych producentów, zachodzi więc konieczność korygowania zamówień tak, aby wyroby markowych zakładów równomiernie docierały do odbiorców z całego kraju.

Wczoraj rozmawialiśmy z poznańskimi handlowcami oraz producentami. I jedni i drudzy uważają tegoroczną imprezę targową za udaną, bardziej roboczą i lepiej spełniającą zadania od dotychczasowych Targów. Jest to możliwe dzięki przyjęciu zasady rezygnacji z umów na oferty nie

mające zabezpieczenia surowcowego. Handlowcy nie kupują też towarów kiepskiej jakości, choćby nie wykonali przyjętych przed Targami planów zakupów.

Zadowoleni z kontraktów są zaopatrzeniowcy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego. Zaprezentowana przez przemysł kolekcja ubiorów w przeważającej części odpowiada zapotrzebowaniu. Dokonano już zakupów całej planowanej ilości kurtek damskich (niezwykle modne w jesiennym sezonie) oraz kurtek dziecięcych.

Sesja w Hanoi

Rozpoczęło się tu plenarne posiedzenie 4 sesji wietnamsko-polskiej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. W obradach bierze udział polska delegacja rządowa, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL Józef Tejchma.

...i w Helsinkach

W czwartek w Helsinkach rozpoczęła się pierwsza sesja międzynarodowej komisji badania zbrodni — junty wojskowej w Chile. W pracach biorą udział wybitni naukowcy, prawnicy, działacze kulturalni oraz delegacja Frontu Jedności Ludowej Chile.

Plenum KC WSPR

W dniach 19–20 marca w Budapeszcie odbyło się plenum KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Plenum omówiło m.in. sprawę zwolnienia kolejnego, XI Zjazdu WSPR. Zjazd odbędzie się w marcu 1975 r.

Targi w Kairze

20 marca upłynął, na trwających od 10 t. n. XVII międzynarodowych targach kairskich, 10 dni.

Order Przyjaźni Narodów dla J. Iwaszkiewicza

W siedzibie ambasady ZSRR w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji Jarosława Iwaszkiewicza orderem „Przyjaźni Narodów”. Odznaczenie to przyznała wybitnemu pisarzowi Rada Najwyższa ZSRR w uznaniu jego zasług w rozwijaniu przyjaźni i współpracy między narodami Polski i Kraju Rad — w związku z 80 rocznicą urodzin twórcy. Aktu dekoracji dokonał ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

W uroczystości udział wzięli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR: Wincenty Kraśko i Jerzy Łukaszewicz, członek Sekretariatu KC PZPR — Ryszard Frelek. Obecni byli także pisarze i wydawcy. (PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz na Ziemi Szczecińskiej

Na Pomorzu Zachodnim przebywali wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

E. Gierek i P. Jaroszewicz, którym towarzyszyli gospodarze Ziemi Szczecińskiej: Janusz Brych i Jerzy Kuczyński, zwiedzili elektrownię „Dolna Odra” koło Gryfina — największą inwestycję energetyczną w kraju, zapoznając się z przebiegiem budowy tego energetycznego kolosa. Aktualnie trwają tu końcowe przygotowania związane z włączeniem do sieci krajowej I bloku energetycznego o mocy 200 MW.

Już tylko 40 dni dzieli budowniczych od terminu, w którym zobowiązali się oddać pierwszy blok energetyczny do eksploatacji. Najpóźniej 30 kwietnia elektrownia powinna dostarczyć pierwszy prąd. Założy ponad 20 przedsiębiorstw utrzymując wysokie tempo prac, starają się aby na wszystkich odcinkach robót maksymalnie skrócić terminy.

Po zwiedzeniu budowanej elektrowni „Dolna Odra” E. Gierek i P. Jaroszewicz złożyli wizytę w Stoczni Szczecińskiej. W drodze z Gryfina do Szczecina zapoznali się z przebiegiem przebudowy magistratu węglowej: Śląsk — zespół portowy Szczecin — Świnoujście.

Przedmiotem zainteresowania I sekretarza KC PZPR i premiera w stoczni były możliwości przyspieszenia rozbudowy Stoczni Szczecińskiej. Polski przemysł okrętowy ma dostarczyć w tej 5-lacie ok. 500 różnego typu wyspecjalizowanych statków. W realizacji tych zamierzeń ważną rolę odgrywa Stocznia im. Warszawskiego. W tym roku budowanych tu zostanie 20 statków. Przed kilkoma tygodniami położono stępke pod budowę specjalnej jednostki przeznaczonej

nej do przewozu chemikaliów. Całą serię tych statków zamówił armator norweski.

Mimo, iż zadania są napięte — szczecińscy stocznicywiciają 30-lecie PRL, zobowiązaniami przyspieszenia budowy jednego statku.

Kolejnym punktem pobytu E. Gierka i P. Jaroszewicza na Pomorzu Szczecińskim, była wizyta w Zakładach Chemicznych „Police”.

Gości poinformowano, że w zakładzie tym, który należy do czołówek krajowej w produkcji kwasu siarkowego i fosforowego oraz nawozów sztucznych, realizowany jest program dalszej jego rozbudowy.

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się także z Egzekutywą KW PZPR. Rozmowa koncentrowała się wokół najistotniejszych problemów związanych z dalszym przyspieszonym rozwojem regionu szczecińskiego. (PAP)

Symposium energetyków

„Energetyka 2000” to temat rozpoczętego wczoraj w Warszawie symposiumu, którego uczestnicy dyskutowali nad problemami dalszego rozwoju energetyki m. in. w dziedzinie kształtowania zapotrzebowania energii elektrycznej oraz rozbudowy jej bazy produkcyjnej i sieci przesyłowej. W obradach uczestniczyli przedstawiciele resortów gospodarczych, władz poszczególnych województw, wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych. (PAP)

Inauguracyjne posiedzenie rady „Interielektro”

W czwartek w imieniu swych rządów ministrowie siedmiu krajów socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, które są członkami międzynarodowej organizacji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej „Interielektro”, podpisali protokół końcowy pierwszego posiedzenia rady tej organizacji, które odbywało się w Moskwie, w dniach od 19 do 21 marca br. Ze strony PRL podpis złożył minister przemysłu maszynowego, Tadeusz Wrzaszczyk.

Warto przypomnieć, iż „Interielektro” została utworzona w wyniku realizacji postanowień 65 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG. Powstanie nowej organizacji międzynarodowej, jednej z szeregu w ramach naszej wspólnoty, było kolejnym krokiem na drodze do wcielenia w życie kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Nowy rząd w Belgii

W czwartek król Belgów Baudouin I polecił sformowanie nowego rządu belgijskiego Leo Tindemansowi — przywódcę skrzydła flamandzkiego partii socjalno-chrześcijańskiej i wicepremierowi gabinetu, który ustąpił.

Interwencyjne zakupy dolarów

Po raz pierwszy w bieżącym roku zachodniemiecki bank federalny zakupił w czwartek na giełdzie we Frankfurcie nad Menem ok. 24 mln dolarów, by w ten sposób podtrzymać kurs waluty amerykańskiej.

Zamieszki w stanie Bihar

Według doniesień agencji zachodnich, w indyjskim stanie Bihar w dalszym ciągu trwają zamieszki antyrządowe, prowokowane przez skrajnie reakcyjne ugrupowania prawicowe oraz lewicowe organizacje polityczne. W środę na terenie tego stanu porosło śmieć 5 osób, co podwyższyło ogólną liczbę śmiertelnych ofiar do 28.

Kradzież w muzeum

Pięciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów zrabowało w środę w muzeum we włoskim mieście Udine tysiąc sztuk antycznych monet o wartości około półtora miliona lirów.

znakiem polskim. „Dzień Polski” stał się okazją zaprezentowania możliwości polskiego przemysłu, a także ukazania tych dziedzin polskiej gospodarki, które są atrakcyjne z punktu widzenia egipskiego odbiorcy.

Apel Światowej Rady Pokoju

Światowa Rada Pokoju zaapelowała do Sekretarza Generalnego ONZ i do Rady Bezpieczeństwa

o podjęcie niezwłocznych kroków, które doprowadziłyby do zaprzestania agresywnych poczynań izraelskich sił zbrojnych na granicy z Syrią.

J. Callaghan w Bonn

Brytyjski minister spraw zagranicznych J. Callaghan udał się z wizytą oficjalną do Bonn w celu przeprowadzenia rozmów z kanclerzem W. Brandtem. Rozmowy te dają okazję do zbadania pierwszych reakcji zachodnioeuropejskich na wysunięty w Londynie inicjatywę przeprowadzenia

250 mln. zł dodatkowej produkcji z wielkopolskich PGR-ów i gminnej spółdzielczości

Codziennie napływają meldunki, że coraz nowe zakłady i instytucje, deklarują dodatkowe towary dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego i na eksport. W rytm zobowiązań widać się również przedsiębiorstwa rolne i obsługi rolnictwa.

Założeń zakładów produkcyjnych podległych Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, zadeklarowały do dodatkowej produkcji towary wartości 99 340 000 zł, z czego na rynek wewnętrzny przeznaczają się artykuły za 92 655 000 zł, na eksport wyroby wartości 6 685 000 zł. Dla lepszego zapoznania ludności wyprodukują one dodatkowo m. in. 1 695 ton pieczywa, 71 ton wyrobów cierniczych, 15 ton mrożonek i 2 255 000 litrów napojów gazowanych, łącznej wartości 38 mln. zł. Dalsze 55 mln. zł przy padnie na dodatkową produkcję pasz treściwych, których wies otrzymać o ponad 17 000 ton więcej. Na eksport wyprodukują się dodatkowo m. in. 60 ton cukierków i 175 ton mrożonek owocowo-warzywnych. Państwowe gospodarstwa rolne w Wielkopolsce podjęły zobowiązania produkcyjne zwiększenia towarowości w hodowli inwentarza i uprawie roślin na ogólną sumę 150 mln. zł. Sprzedadzą dodatkowo m. in. 2 mln. litrów mleka. Dostarczą więcej o 3 000 ton zbóż, wyprodukują 5 000 ton suszu z zielonki i 1000 ton suszu z okopowych.

Oświadczenie R. Nixona

Współpraca ZSRR — USA korzystna dla świata

Prezydent USA, Richard Nixon odwiedził w środę w Houston ośrodek pilotowanych lotów kosmicznych i zapoznał się z przygotowaniem do wspólnego, radziecko — amerykańskiego, lotu kosmicznego „Sojuz — Apollo” zaplanowanego na 1975 r.

Podczas zwiedzania laboratorium, gdzie astronomi i technicy radzieccy oraz amerykańscy przygotowują wspólny lot, prezydent oświadczył, że współpraca między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi ma nie tylko na celu zagwarantowanie pokoju na świecie, lecz także rozwój nauki, m. in. w badaniu przestrzeni kosmicznej i w walce z rakim. R. Nixon podkreślił, że współpraca ta przyniesie korzyści całemu światu. (PAP)

Laureaci Orderu Uśmiechu

Tradycyjnym zwyczajem, w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, redakcja „Kurieru Polskiego” ogłosiła listę 14 nowych kawalerów Orderu Uśmiechu, Orderu nadawanego (przez specjalnie powołaną kapitułę) — na wniosek dzieci ich dorosłym przyjaciołom.

Otrzymali je m. in. Hanna Ożogowska — autorka wielu książek dla młodzieży, Adam Słodowy — popularyzator nauki i techniki, prof. Olech Szczepski — dyrektor Instytutu Pediatrii AM w Poznaniu oraz Wojciech Zukrowski — autor licznych pozycji wydawniczych dla młodzieży.

Wśród odznaczonych znajdują się również Wacław Czerwinski i Radek Pilarz z CSRS — twórcy — telewizyjnego Rumcajsa. PAP

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, na północnym wschodzie miejscami duże z możliwością niewielkich opadów deszczu. Temperatura maksymalna od 10 st. na północy do 20 st. na południu, na pozostałym obszarze od 15 do 18 stopni. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Wzrost oszczędności i kredytów dla społeczeństwa

Ostatnie 3 lata przyniosły wydatny wzrost zarobków ludności miejskiej i wiejskiej. Rok bieżący i następny charakteryzują się przyspieszeniem tempa poprawy warunków materialnych społeczeństwa: realizowany jest dodatkowy program podwyżek płac i świadczeń socjalnych.

Procesowi temu towarzyszy nie tylko duże zwiększanie wydatków ludności na zakup artykułów konsumpcyjnych, ale również wyraźny wzrost skłonności do oszczędzania. Jest to zjawisko występujące zawsze przy podnoszeniu poziomu życia społeczeństwa. Na ten temat wypowiada się dla PAP wiceminister finansów, prezes NBP — Witold Bien:

— Łączny stan oszczędności w końcu 1973 r. wyniósł 211 mld zł i nadal wykazuje tendencję wzrostu. Mamy więc przeciętnie na jednego obywatela w kraju ok. 6500 zł gotówki, odłożonej na przyszłość

wydatki, podczas gdy w 1970 r. kwota ta wynosiła jedynie ok. 3500 zł.

Trzeba dodać, że znaczna część oszczędności ulokowana jest na dłuższy okres i na określony cel (np. na mieszkaniową, na zakup samochodu Fiat 126 p). Poważny odsetek stanowią również wkłady terminowe, wyższe oprocentowane.

— Zgromadzone oszczędności nie leżą bezużytecznie. Znaczna ich część wraca do ludności w postaci kredytów...

— Naturalnie. Umożliwia ona wcześniejsze pokrycie potrzeb obywateli, a także — w przypadku rolnictwa lub zakładów przemysłowych — szybszy wzrost produkcji niektórych artykułów rynkowych czy rozwój usług.

Poważna pozycja kredytów przypada na rolników. Wystarczy podać, że stan kredytów wykorzystywanych przez ludność wiejską na budowę obiektów inwentarskich, zakup maszyn rolniczych, nawozów itp. wyniósł w końcu 1973 r. ok. 63 mld zł.

Blisko 13 mld zł stanowiły w ubiegłym roku kredyty na indywidualne budownictwo mieszkaniowe i remonty budynków ludności pozarolniczej. Dodajmy do tego stan kredytów wykorzystanych przez spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego — 64 mld zł.

Popularne wśród ludności są pożyczki na zakupy ratalne niektórych towarów. Choć sytuacja rynkowa nie umożliwia jeszcze pełnego upowszechnienia tego kredytu, to jego stan na koniec 1973 r. sięgnął blisko 16 mld zł. Ostatnio znacznie rozszerzono zakres świadczeń kredytowych na określone cele. Powszechna Kasa Oszczędności rozpoczęła już udzielanie specjalnych kredytów na remonty mieszkań i kończenie budowy domów jednorodzinnych, na adaptację

różnych obiektów na mieszkania, na budowę domków letniskowych, budowę i remont po mieszczeniach garażowych, a nawet na remonty samochodów.

— A odsetki i warunki otrzymania kredytu?

— Kredyty, o których mówię, są udzielane w wysokości do 50 tys. zł, przy odsetkach 8 procent rocznie, a okres ich spłaty wynosi do 3 lat.

Dodam także, że dużym zainteresowaniem cieszą się kredyty gotówkowe, których oprocentowanie jest wyższe, ale za to ich uzyskanie nie wymaga udokumentowania celu, na jaki mają być wydane pieniądze.

Ogólnie biorąc, środki zgromadzone w PKO i SOP wykorzystywane są nie tylko na przyspieszenie rozwoju naszej gospodarki, lecz poważna ich część pozwala wielu obywatelom na wcześniejsze pokrycie swich potrzeb — ponad poziom wynikający z aktualnych zarobków i oszczędności.

Notował:

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Nowe szczegóły zamachu na księżniczkę Annę

W środę wieczorem około godz. 18.50 naszego czasu dokonano na jednej z centralnych ulic Londynu nieudanego zamachu na życie księżniczki Anny i jej męża, kapitana Marka Phillipsa. Próba podjęta na reprezentacyjnej alei „Mall”, wiodącej z Trafalgar Square do pałacu Buckingham.

Strzały zamachowca raniły poważnie, jadącego z księżniczką i jej mężem detektywa Jamesa Beaton. Ranny został również kierownik samochodu księżniczki Alex Callender. Przestępca, który został zidentyfikowany przez policję jako 26-letni Ian Ball, został obezwładniony.

Z komunikatu policji wynika, że zamach pozbawiony był podłoża politycznego. W kieszeni Balla znaleziono list adresowany do królowej brytyjskiej z żądaniem okupu. Proces Balla, który jest mieszkającym w Londynie, rozpocznie się w czwartek. (PAP)

Z procesu Z. Bielaja

Obrońcy wnoszą o uniewinnienie

Rozpoczęte przed miesiącem postępowanie sądowe przeciw Iwanowi Slezce vel Zygmuntovi Bielajowi wkroczyło w ostatnią fazę. Po wystąpieniu oskarżycieli, dzień wczorajszy upłynął na przemówieniach obrońców, replice prokuratorów i ostatnim słowie oskarżonych.

Ponieważ główny oskarżony popiełnił czyn (chodził o uprowadzenie i zabójstwo dr Stefani Kamieńskiej — dop. red.) w stanie wyższej konieczności, a swoim zachowaniem wyczerpał jedynie znamio na pomocnictwo, wnosząc o jego uniewinnienie. Takimi słowami za kończył swoje trzygodzinne wystąpienie obrońca Slezki — mec. Maciej Bednarkiewicz, który jako pierwszy zabrał głos.

Dla porządku prawnego lepiej, żeby stu winnych uniewinnić, niż by skazać jednego niewinnego — mówił mec. Bednarkiewicz. Spełnienie tej prawdy uzależnione jest od stosowania jej wobec wszystkich. A owej reguły nie znalazłem w wystąpieniu przedstawicieli urzędu prokuratorskiego — skonstatował. Obrońca uznał, wyciąganie na użytek oskarżenia zbrodni popełnionych przez Bielaję przed 30 laty za niezgodne z literą prawa, ponieważ czynny te chroni przedawnienie. Niepotrzebne jest przeto eksponowanie stroju podmiotowej sprawy i szczegółowa charakterystyka Slezki wypływająca z dokonania tych czynów. Powracanie do nich wydaje się zbędne. Główna uwaga wywodził mec. Bednarkiewicz z skupienia się wokół straszenia przedmiotowej — samego przestępstwa.

W opinii mec. Bednarkiewicza cały materiał dowodowy sprawy, przez swój niepełny wymiar i pośredni charakter, budzi wątpliwości.

Z kolei obrońca przystąpił do analizy poszczególnych dowodów, poddając wiele z nich krytyce. Sporo uwagi poświęcił w swym wystąpieniu także ekspertyzom, zwłaszcza z dziedziny fotografii kryminalnej (przypomnijmy, że błąd z Komendy Głównej MO stwierdził z całą pewnością, iż zdjęcie dokonane 16 czerwca 1970 roku w barze „Piast” w Płocku przedstawia Z. Bielaję).

Zgłosił też obrońca swoje krytyczne zdanie na temat innych opinii (m. in. dr. Kornaszewskiego, jako posiadających wadę szczerpoci materialu dowodowego). Na marginesie warto tu odnotować, iż nieomal od początku wystąpienia, obrońca sugerował jakoby Bielaję nie działał sam, lecz podejmował wszelkie czynności pod presją kogoś z zewnątrz. Miał na myśli postać owego tajemniczego „Brodacza”.

Mec. Bednarkiewicz wyraził także swoje powątpiewania, iżby autorem anonimów zarówno „Płoczek” (przesłanych rodzinie uprowadzonej lekarki) oraz „Koniaków”, mogła być jedna osoba. Obydwa bowiem rodzaje listów różnią się od siebie. Przedstawił ponadto antytezę na zarzuty prokuratorskie w kwestii majątkowych pobudek dokonania zbrodni na osobie dr Kamieńskiej. Motywował to chęcią sprzedania przez Bielaję większej ilości ziemi. Wydał się, iż sporo faktów interpretował obrońca w sposób dla siebie wygodny, niejednokrotnie „naciągając” je.

Założy statków „Bierut” i „Dżakarta” powróciły do kraju

Po 219 dniach pełnienia służby na dwóch uwiecznionych na Wielkim Jeziorze Górkim polskich statkach „Bolesław Bierut” i „Dżakarta”, powróciły do kraju 12-osobowa załoga z kpt. żegluga wielkiej — Jerzym Kalwasińskim. Na statkach za stąpiła ich nowa załoga.

W czasie ich pobytu na statkach wiele było dni trudnych i niebezpiecznych; w tym m. in. rejonie toczyły się — jak wiadomo — walki.

Na lotnisku Okęcie powitały marynarzy ich rodziny oraz przedstawiciele PLO (PAP)

Spotkania literackie nad Prosną

Dokończenie ze str. 1

W imieniu pisarzy przybyłych do Kalisza, głos zabrał prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Gerard Górnicki. — „Dziękujemy za zaproszenie na Ziemię Kaliską i za gościnność, z którą spotykamy się od pierwszej chwili pobytu w naszym mieście” — powiedział pisarz. Podkreślił też ofiarny trud pracowników wydziału kultury, bibliotekarzy, księgarzy w przygotowaniu dekady, w szerzeniu kultury czytelniczej i ożywianiu kontaktów czytelników z autorami.

Po południu 23 pisarzy uczestniczący w 6 kiermaszach, zorganizowanych w kaliskich księgarniach „Domu Książki” i w Bibliotece Publicznej. Spotkali się tu z czytelnikami, dedykowali im swoje książki. Również wieczorem, w foyer teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, w przerwie premierowego spektaklu „W małym dworku” Witkacego, który był głównym punktem biesiady literackiej, kontynuowane były spotkania i rozmowy. Atmosfera pierwszego dnia dekady wyraźnie świadczyła o tym, że Kalisz żyje literackim rytmem.

Dzisiaj goście zwiedzają Muzeum Ziemi Kaliskiej i dwa duże zakłady pracy w Kaliszu: „Runotex” i „Wistil” oraz odbędą spotkanie z młodzieżą kaliskich szkół. Po południu udadzą się na wieczory autorskie do klubów zakładowych, wiejskich klubów kultury i bibliotek powiatu kaliskiego.

Głos zabrali następnie znakomici reprezentanci polskiej palestry Maciej Dubois i Henryk Nowogrodzki broniący żony głównego oskarżonego, Marii Bielaj.

— Wyrok dla tej kobiety zapadł już przed trzydziestu laty, kiedy wyszła za mąż — twierdził jeden z adwokatów. Desperacka wola pociągnęła ją do zachowania do końca całkowitej lojalności wobec najbliższego człowieka. Dlatego właśnie zdecydowała się nakłonić córki do złożenia fałszywych zeznań i do spalenia swego męża, który miał na sobie w czerwcu 1970 roku w Płocku.

Obaj adwokaci zwrócili się do trybunału z prośbą o uniewinnienie oskarżonej, bądź zastosowanie wobec niej nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W drugiej części wczorajszego dnia procesu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim dla województwa warszawskiego, wystąpił z repliką prokurator Józef Gurgul.

Na zakończenie trybunał wystąpił ostatniego słowa oskarżonych. Z Bielaj mówił o swoim obciążeniu psychicznym i ciężącym na nim leku przed wyjściem na światło dzienne niechlubnej przeszłości.

— Dla ludzi strach przed śmiercią zakończył się w roku 1945, a dla mnie ten strach się wtedy rozprozał. Nie czuję się winnym przestępstwa, popełnionego w Płocku i proszę sąd o umożliwienie mi powrotu do społeczeństwa — zakończył swój udział w procesie iwan Slezko.

Jego żona natomiast skierowała do sądu orzekającego prośbę o łagodny wymiar kary dla męża i umożliwienie jej szybkiego powrotu do rodziny.

Przewodniczący sądu sędzia Mihał Kulczycki odczytał rozprawę do poniedziałku 25. III, kiedy ogłoszony zostanie wyrok. (n—w)

Od 1 kwietnia br.

Regulacja płac pracowników gospodarki komunalnej

Z dniem 1 kwietnia bieżącego roku podwyżka i regulacja płac obejmie ponad 100-tysięczną grupę pracowników zatrudnionych w tak ważnych działach gospodarki komunalnej jak komunikacja miejska i zakłady oczyszczania miasta.

Podwyżka ta powiązana będzie z kompleksową reformą płac, zwłaszcza kierowców autobusowych, motorniczek tramwajów oraz robotników warsztatowych. Stworzenie lepszych warunków wynagradzania w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej i zakładach oczyszczania zmierza w konsekwencji również do polepszenia codziennej obsługi milionowych rzesz mieszkańców miast. Kłopoty związane np. ze sprawnym funkcjonowaniem komunikacji, w wielu przypadkach spowodowane są dotychczas brakiem dostatecznej liczby kierowców o odpowiednich kwalifikacjach, którzy chcieliby podejmować tę niełatwą pracę.

Głównym założeniem regulacji płac w komunikacji miejskiej jest więc podwyższenie zarobków oraz częściowa przebudowa ich struktury poprzez zwiększenie udziału płacy zasadniczej. Podwyżka uwzględni kwalifikacje i trudne warunki pracy i stworzy, jak się oczekuje, możliwości poprawy jej organizacji oraz efektywniejszego wykorzystania tabo ru.

W realizowanym sukcesywnie programie podwyżek i regulacji płac uwzględnione zostały również interesy innych grup pracowników podległych resortowi gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Przewiduje się, iż podwyżki płac do końca roku obejmą ogółem (łącznie z dokonanymi w ub. roku) prawie 400 000 osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach tego resortu. Przygotowywane są obecnie zasady regulacji płac dla pracowników geodezji i kartografii, ce ramiki budowlanej, wodociągów i kanalizacji oraz ciepłownictwa. (PAP)

Fundusz EWG dla krajów rozwijających się

Komisja EWG wystąpiła z inicjatywą utworzenia specjalnego funduszu pomocy dla krajów rozwijających się, które najbardziej ucierpiały z powodu wzrostu cen surowców, zwłaszcza ropy i produktów rolnych. Propozycja komisji zakłada utworzenie funduszu w wysokości 3 mld dolarów, do którego kraje EWG zgadzają się wpłacać 500 mln dolarów rocznie.

Propozycja ta ma być przedstawiona 9 kwietnia podczas specjalnej sesji ONZ, poświęconej sprawom surowcowym.

Sam projekt, jak się wydaje, nie został poważnie uzgodniony ze wszystkimi rządami krajów „dziewiątki”. (PAP)

Indie dementują oszczerstwa Pekinu

Indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh oświadczył w parlamencie, że „ZSRR nigdy nie traktował przyjaźni z Indiami interesownie i z wyrachowaniem”. Minister dodał, że indyjsko-radziecka współpraca gospodarcza i techniczna opiera się na zasadach równości i korzyści wzajemnych.

Prasa indyjska ocenia to oświadczenie jako odpowiedź na antyradyjskie ataki propagandy chińskiej, która oskarża ZSRR o prowadzenie wobec Indii polityki „neokolonializmu gospodarczego”.

Sekretarz w indyjskim ministerstwie przemysłu ciężkiego M. L. Sondhi oświadczył, że twierdzenia Maoistów są całkowicie bezpodstawne. „ZSRR udziela nam pomocy, ponieważ szczerze pragnie, aby Indie były krajem uprzemysłowionym i pomyślnie się rozwijającym”.

Obserwatorzy indyjscy zwracają zarazem uwagę, że Pekin milcząco zaaprobował amerykański plan zbudowania wojaskowej bazy morskiej na nale-

żące do Wielkiej Brytanii wyspie Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W miejscowości Lipa II w pow. chodzieskim na skutek złej instalacji elektrycznej spłonęła obora, a w Kawęczynie w pow. kolskim i w Pieruszykach w pow. pleszewskim od iskier z komina — spaliły się słomiane dachy na budynkach mieszkalnych.

● W województwie poznańskim zanotowano wczoraj także kilka pożarów lasów. Najpoważniejszy miał miejsce w pow. ostrowskim, gdzie spłonęło 0,6 ha młodego lasu. (b)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Parzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań. tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykanych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy: Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na karta PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-1

Profilaktyka równie ważna jak represje

Rozmowa z Komendantem Głównym MO — gen. bryg. M. Janickim

Poprawa stanu porządku publicznego i dyscypliny społecznej, stanowiącej jeden z ważnych warunków rozwoju kraju znajduje się w centrum uwagi całego społeczeństwa. Coraz bardziej rozumie ono potrzebę rzetelnej, dobrze zorganizowanej pracy, występującej przeciw tym wszystkim, którzy naruszają normy współżycia w socjalistycznym, wysoko rozwiniętym państwie.

— Mimo iż zapewnienie ładu i dyscypliny społecznej jest sprawą nas wszystkich, szczególnie obowiązki — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP — Komendant Główny MO gen. bryg. Marian Janicki — spoczywają na Milicji Obywatelskiej.

— Jednym — choć oczywiście nie jedynym — sprawdzianem efektywności pracy Milicji jest statystyka popełnianych i wykrytych przestępstw. Pod tym względem można stwierdzić wyraźną i odczuwalną poprawę. W ubiegłym roku — w porównaniu z rokiem 1971 — ogólna liczba przestępstw zmalała o 1/4. Liczba rozbojów i kradzieży rozbójniczych zmniejszyła się w tym czasie o ponad 11 proc., włamań do obiektów uspołecznionych o przeszło 21 proc., do mieszkań prywatnych o 7 proc. Wzrosła wykrywalność sprawców przestępstw, która w ub. r. osiągnęła prawie 90 proc. Należy to uznać za wskaźnik bardzo wysoki. Sprawy zabójstw wykrywani są w zasadzie w 100 procentach.

Pozytywnym zjawiskiem jest zmniejszający się udział nieletnich w popełnianiu przestępstw. Notujemy także 20-procentowy spadek przestępczości gospodarczej. Nieco bezpieczniej jest na naszych drogach. W roku 1973 — choć nie obowiązywały jeszcze wówczas ograniczenia szybkości — po raz pierwszy od wielu lat udało się zahamować dynamikę wzrostu wypadków i ich skutków. Dla ilustracji: w ubiegłym roku przy 7 proc. wzroście liczby samochodów, liczba wypadków wzrosła tylko o 1,7 proc., a liczba zabitych zmalała o 1,1 proc.

— Czy te pozytywne oznaczają, że stan bezpieczeństwa w kraju można uznać za zadowalający?

— Byłbym daleki od tego stwierdzenia. Poprawa którą osiągnęliśmy, nie oznacza jeszcze, że stan ładu i porządku jest dobry, a społeczeństwo może być z niego zadowolone. Bezwzględna liczba przestępstw jest jeszcze ciągle nie mała. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że w wielkoprzemysłowym społeczeństwie jakim dziś jesteśmy — trudno ustrzec się całkowicie od pojedynczych drastycznych przypadków łamania prawa od przejawów patologii społecznej. Mówiliśmy na przykład o zmniejszeniu udziału nieletnich w popełnianiu przestępstw. I to jest fakt. W ub. r. było ich ok. 5 tys. mniej niż w r. 1972. Z drugiej jednak strony obserwujemy wzrost grupowego udziału młodych w niektórych kategoriach przestępstw.

Musimy na te fakty reagować i reagujemy. Prowadzimy zdecydowaną walkę z chuligaństwem, demoralizacją państwa, z przestępczością społeczną. Prowadzimy od kilku lat okresowe, masowe działania na terenach najbardziej zagrożonych: dworcach, węzłach kolejowych, liniach dojazdowych, w niektórych lokalach, na drogach itp. W ubiegłym roku tylko w wyniku takich zmasowanych działań — ujęto 13 tys. sprawców przestępstw na „gorącym uczynku”, zatrzymano 100 tys. osób za wykroczenia popełnione w stanie nietrzeźwym, skierowano 157 tys. wniosków do kolegiów d.s. wykroczeń, z tego 10 tys. spraw rozpatrzonych zostało w tzw. trybie przyspieszonym. Oto tylko niektóre dane pokazujące rozmiar i skuteczność tych akcji. Niezależnie od naszych działań widzimy jednak potrzebę zdecydowanego stanowiska całego społeczeństwa wobec osób naruszających normy prawne.

— Jak oceniacie tę pomoc?

— Bez społecznego zaufania i pomocy nie byłoby w stanie osiągnąć tej poprawy jaką uzyskaliśmy w ub. trzech latach. Pomoc społeczna oceniamy wysoko. Zdarzają się jednak przypadki, że milicjant jest w swoim działaniu osamotniony. Jest ich coraz mniej, ale nie sposób o nich nie wspomnieć. O społecznym zaufaniu do Milicji świadczy

może zmniejszająca się liczba skarg na niewłaściwe zachowanie czy beczynność funkcjonariuszy. Z satysfakcją natomiast należy wspomnieć o wzrastającej liczbie podziękowań, które napływają do naszych jednostek.

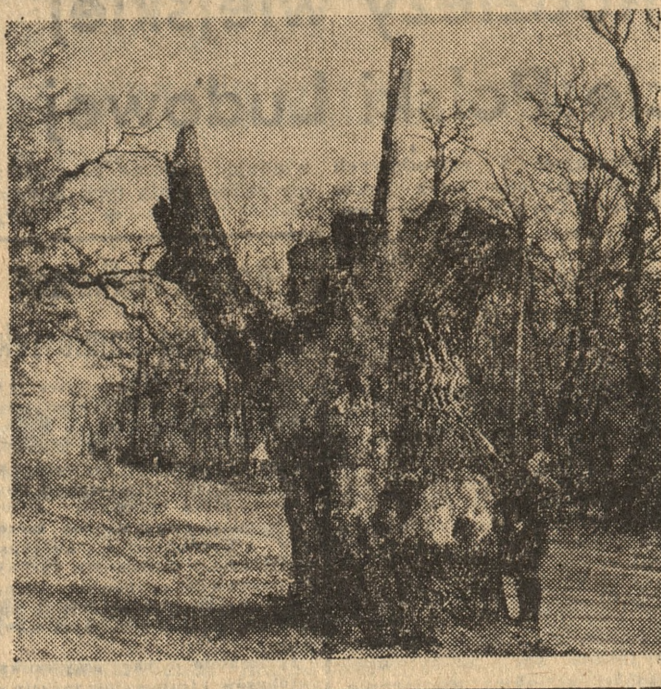
— Poza wszystkimi doraźnymi działaniami prowadzicie także niemniej ważną działalność profilaktyczną?

— Jesteśmy zdania, że szybka i skuteczna represja za naruszenia prawa to także element zapobiegania. Tym niemniej trzy czwarte naszych poczynań ma charakter zapobiegawczy, wychowawczy. W sprawach porządkowych stosujemy często ostrzeżenia. Nasza działalność mieści się w naczelnym założeniu ogólnej polityki karnej — tzw. rozwarstwiania przestępczości — stosowanej również przez prokuraturę i sądownictwo. Staramy się surowo karać tych, którzy dopuszczają się groźnych naruszeń prawa, łagodnie traktując ludzi, którzy np. weszli z nim w kolizję w sposób przypadkowy. Można to ująć inaczej: przede wszystkim staramy się wychowywać, a jeśli okaże się to nieskuteczne — karać.

Podjęmując działalność wychowawczą i zapobiegawczą wykorzystujemy do tego liczne spotkania w zakładach pracy, w środowiskach społecznych i zawodowych, mówimy o konkretnych zjawiskach i metodach ich zwalczania. Prowadzimy współpracę z wydziałami zatrudnienia, organami administracji, organizacjami społecznymi, kładąc szczególny nacisk na przeciwdziałanie społecznemu pasywnizmowi. Mamy tu konkretne rezultaty. Połowa osób uchylających się od pracy, z którymi prowadzimy rozmowy, podejmuje zatrudnienie. Spośród tej grupy przeszło 60 proc. nie porzuca pracy przed upływem 3 miesięcy. Bierzymy — jako Milicja — udział w lekcjach szkolnych, ucząc dzieci i młodzież bezpiecznego zachowania się na drogach. Często są to akcje mało efektowne, choć ich skutek społeczny — niewymierny.

Rozmawiał:

JERZY WIERZCHOLSKI



Uschłe drzewo

To drzewo — olbrzym w Rogalinie w pow. śremskim nawet teraz imponuje swoją okalnością.

Fot. — H. Kamza

Miej serce i szanuj serce

W jednej z niedawnych audycji telewizyjnych pt. „Konsylium” grono specjalistów wyjaśniło nam, co to jest choroba wieńcowa, jakie są jej przyczyny i na co należy zwrócić uwagę, by nie doszło do przedwczesnej tragedii — zawału. Zalecano więc ruch, świeże powietrze, niepalenie papierosów, odpowiednią dietę, a nade wszystko unikanie tzw. sytuacji stresowych — tak w życiu prywatnym, jak i zawodowym — jako jednej z głównych przyczyn choroby naczyniowej, prowadzącej poprzez chorobę wieńcową do zawału. Wyjaśniono również, że stres — to coś w rodzaju mobilizacji organizmu do obrony, nagromadzenia potrzebnej do tego energii, która nie wydatkowana powoduje zaburzenia w organizmie, czego przejawem jest m.in. nadciśnienie.

Inaczej mówiąc — oczywiście w dużym uproszczeniu — człowiek pierwotny też miał stresy, ale mobilizując swój organizm do obrony uciekał np. przed dużym zwierzęciem, rozchodował nagromadzoną energię, przywracając organizmowi równowagę. Przekleństwem współczesnego człowieka jest to, że nie ma gdzie uciec, a nie zawsze też wie, z kim należałoby walczyć. Wrogość jednego człowieka wobec drugiego, nie-

właściwe stosunki i złe warunki pracy coraz chętniej nazywamy zagrożeniem cywilizacyjnym, wobec którego jak wobec cienia jednostka staje bezradna. W życiu prywatnym też tylko rzadko jest sposobność ucieczki przed rodzinnymi stresem.

Wróćmy jednak do życia zawodowego. W pokoju zastawionym dziesięcioma biurkami, czy hali fabrycznej, w której niedługo znajdzie się wąska dróżka na dowóz surowca do stanowiska pracy, ludzie przez co najmniej osiem godzin dziennie skazani są na siebie, swoje humory, upodobania itp. Biurko ustawione pod oknem czy przy drzwiach, tyłem czy przodem do wejścia urasta w tych warunkach do symbolu w hierarchii służbowej czy na liście do najbliższych awansów. Jeden lubi pracować przy otwartym oknie, drugiemu szkodzi świeże powietrze. Jeden skupiony coś bilansuje — inny prowadzi swiergotliwą rozmowę z jakąś tam panną Zosią, również komuś przeskakującą. Wszyscy się spieszą, wszyscy są zapracowani, a w rzeczywistości mało kto pracuje w tych warunkach naprawdę efektywnie.

Zagęszczenie i stresy nie są wszelako rzeczą do śmiechu, lecz mają swoje konsekwencje ekonomiczne i... zdrowotne. Jak

wykazuje bowiem statystyka GUS, co piąty człowiek umiera w Polsce na jedną z chorób serca, a liczba dni niezdolności do pracy z powodu chorób układu krążenia na 100 zatrudnionych wzrosła z 83,4 w 1960 roku do 115,6 w 1970 roku — czyli o blisko 39 proc.

Leczenie tych schorzeń jest kłopotliwe, kosztowne i w przypadku nieusunięcia przyczyny — m.in. wspomnianych stanów stresowych — sprowadza się w zasadzie do leczenia objawowego. Marzenia o przeszczepach serca czy zastosowaniu sztucznych, jak wykazało doświadczenie, są wciąż odległe.

Ale nie dajmy się zwariować. Współczesna medycyna wychodząca poza tradycyjny obszar swojego działania, zna bardziej racjonalne rozwiązania. Lekarze od dawna już wskazują, że najbardziej opłacalną — i to nie tylko ze względu na koszty — oraz dostępną każdemu bronią medycyny jest profilaktyka, a więc usuwanie bądź unikanie przyczyn powodujących takie czy inne schorzenie. A skoro wiemy, że jedną z przyczyn schorzeń serca są tzw. stany stresowe, wynikające m.in. ze złych stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy — to należałoby coś z tym zrobić.

Bo rzeczywistość w tej mierze pozostawia naprawdę wiele do życzenia. Pół biedy jeszcze, gdy trafi się na dobrego przełożonego, który wymaga od siebie i takie same wymagania stawia innym, który potrafi nie tylko sobie, ale i innym zorganizować właściwie pracę i wytworzyć atmosferę wzajemnej życzliwości, współpracy i współodpowiedzialności za wykonanie powierzonych zadań.

Niestety, model kierownika najbardziej u nas rozpowszechniony — to człowiek zagoniony, rozbiegany, wiecznie coś improwizujący, źle pracujący, często nawet niezadowolony z siebie, napięty i chociaż ciągle rozmawiający z ludźmi, de facto nie posiadający dla nich ani chwili czasu. Miejsce ładu, spokoju i poczucia bezpieczeństwa w kierowanym przez niego zespole zajmuje szarpanina, miejsce właściwie zorganizowanej, wydajnej pracy zastępuje działania pozorowane, obliczone na efekt. Ludzie tacy potrafią miejsce pracy zamienić w koszmarną, od którego jak najprędzej chciałoby się uciec.

Nie jestem optymistą i wiem, że nielato jest zmienić opisany stan rzeczy. Dobrze pracujące, zgrane zespoły rodzą się latami. W tej sytuacji najprościej byłoby zacząć od ludzi, których postępowanie i cechy charakterologiczne powielane bywają przez liczbę podwładnych. Jeden z lekarzy występujących w cytowanym na wstępie programie telewizyjnym powiedział, że kierownik najbardziej zapracowany posiada najwięcej czasu, bo umie go sobie właściwie zorganizować. Rozwijając tę myśl moż-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

przed dwoma laty do kosztownej modernizacji „Pedanta”?

2.

Przytoczyłem przyczyny zmarowania znacznego wysiłku ludzkiego, materiału i pieniędzy wskutek czegoś niedopatrzania lub braku zastanowienia. Siegnijmy w inny rejon Poznania.

Od kilku lat czynne jest w spalonym podczas działań roku 1945, wspaniałym, renesansowym Pałacu Górków przy ul. Wodnej — Muzeum Archeologiczne. Pałac rekon-

cze” pochłona kilkanaście setek tysięcy złotych.

3.

Idę dalej śladami marnotrawstwa. Dziedzina tzw. remontów kapitalnych to także jedno ze źródeł takowego.

Jest przy ul. Promienistej 39 w Poznaniu domek zajmowany przez kilka rodzin. We wrześniu 1968 roku postanowiono, że ze względu na występujący tam grzyb i liczne uszkodzenia spowodowane „zebem czasu”, dom podda się tzw. remon-

100 000 zł. Gdyby zaś wniknąć w dokumentację tego powtórnego remontu — znalazłoby się w nim sporo robót zbędnych z tymi, które wykonano (a może tylko miano wykonać) w pierwszym.

4.

We wszystkich przytoczonych sprawach nie chodzi tylko o możliwe ustalenie zakresu odpowiedzialności. Rzecz w tym, że spaprano jedną czy drugą robotę, że zmarnowano ludzkie siły, materiały budowlane wydano dodatkowe pieniądze (jak pisał się np. w zawiadomieniu o decyzji remontu przy ul. Promienistej z grudnia 1972 r.): „z limitu środków państwowych”), absorbowano wykonawców.

Nie brak ludzi, którzy wykonując powierzone im funkcje i spełniając nałożone na nich obowiązki — działają w sposób niedość odpowiedzialny, nie myślą kategoriami społecznymi. A im mniej zastanowienia tym bardziej bez troski czerpią ze społecznej kasy w myśl powiedzonka: „Jakoś to będzie”.

Zwyczaj „nie wie lewica, co czyni prawica” pokutuje jeszcze tu i ówdzie, przynosząc niepowetowane straty. Nie tylko finansowe czy materiałowe. Głównie społeczne. Znamy to bardzo dobrze choćby z tak popularnej dziedzin, jaką są czyny społeczne. Ileż to razy piętnowaliśmy i my, na łamach „Głosu”, że uporządkowano określony teren, zasiano trawę, zasadzono krzewy, a wkrótce na tymże terenie rozpoczęto roboty ziemne.

Wszystko — z działań pochopnego niedość przemyślanego, niezgodnego ze zdrowym rozsądkiem. Wszystko dlatego, że pokutuje jeszcze tu i ówdzie bez troska oraz niedostatek odpowiedzialności.

EUGENIUSZ COFTA

Nie zawsze na linii

Bez troska kosztuje

struowano długo, co zdawało się potwierdzać staranność i pieczołowitość wykonawców w odtwarzaniu zabytku. Ale zaledwie po 12 latach od chwili pokrycia trzeba już wymienić dachówkę na dachu Pałacu, która lasuje się (dosłownie!) i przepuszcza deszcz do sal muzeum, w którym nagromadzono skarby naszej przeszłości, także inkunabuły, wartościowe dokumenty itp. dowody starej kultury. Kiępsko też — przed 6 laty — wykonano zewnętrzne tynki. I te trzeba kłaść od nowa. A najbardziej spartaczona okazała się instalacja centralnego ogrzewania. W ostre, mroźne zimy w wielu pomieszczeniach Pałacu temperatura wynosiła zaledwie 8—12°C. Nie można w tak niedogrzanych salach ani pracować, ani przechowywać eksponatów.

Wszystkie obecne prace „napraw-

wi kapitalnemu, zabezpieczającemu. Opracowano kosztorys, wynikający z zestawienia potrzeb, opiewał on na 210 000 zł. Remont wykonano i... wnet okazało się, że niedbale. A na zlecenie Dzielniczowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań — Grunwald przeprowadzały go ekipy Spółdzielni Budowlanej Usług, Zaopatrzenia i Zbytu.

Najgorsze, że nie zlikwidowano zasadniczej przyczyny remontu — grzyba. Poinformowali nas o tym czytelnicy, rzecz trafiła na łamy „Głosu” i stan opisany musiał odpowiadać rzeczywistości, skoro 18 grudnia 1972 roku Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ówczesnym Prezydium DRN Grunwald podjął decyzję o... ponownym remoncie. Tym razem kapitalnym — oczywiście. A częściowym chyba dlatego, że z kosztorysem

Każde przedsięwzięcie daje należyte rezultaty, jeśli przed jego realizacją rzecz cała zostanie dogłębnie przemyślana, a po wykonaniu dokona się rzetelnej oceny tego, co zrobiono. Pochopne działania, brak kontroli przynosi nie tylko zwłokę w wykonaniu zamierzenia, lecz bardzo często także straty. I materiałowe, i pieniężne, i — moralne. Życie przynosi czasami przykłady lekceważenia podstawowych zasad działania pochopnego i niezgodnego ze zdrowym rozsądkiem.

1.

Przy ul. Głogowskiej, na narożniku, ul. Śniadeckich w Poznaniu, od wielu lat istnieje sklep z obuwiem, który ostatnio nosił nazwę „Pedant”. Abw zaś należycie mógł spełniać swą rolę wobec klientów, w początkach 1972 roku ówczesna dyrekcja branżowa Miejskiego Handlu Detalicznego zmodernizowała ów sklep. Włożono w tę modernizację sporo grosza

W momencie gdy przebudowywano „Pedanta” nikomu nie przyszło do głowy, że będzie to remont (nazwę to tak skromnie) wręcz chybiony. Bo oto przed kilkunastoma tygodniami dyrekcja WPHO otrzymała polecenie... przebudowania omawianego sklepu. Ma on zostać cofnięty o kilka metrów od ul. Głogowskiej, bowiem na parterze mieszczącej go kamienicy — w celu poszerzenia przejścia dla pieszych — powstana podcienia.

Sprawa nie nowa, o podcieniach w tym miejscu (i na drugim narożniku) mówiło się i pisało wielokrotnie, a sama inwestycja bywała z różnych przyczyn przesuwana. Teraz rzecz stała się pilna. I dobrze, że wreszcie ciąg podcieni przy ul. Głogowskiej się wyduża. Tylko — czy wobec tego należało dopuszczać

Czyny młodzieży wiejskiej na 30-lecie Polski Ludowej

Wśród wszystkich środowisk społecznych i zawodowych naszego kraju, realizujących czyn 30-lecia, nie brak także przedstawicieli młodego pokolenia wsi. Czyn społeczny i produkcyjny, działalność na rzecz własnego środowiska jest tradycyjnym i trwałym elementem pracy ideowo-wychowawczej organizacji wiejskiej młodzieży — ZSMW.

Obecnie — tak jak całe nasze społeczeństwo — dziewczęta i chłopcy ze wsi i małych miasteczek chcą jeszcze lepszą pracę w swych gospodarstwach rolnych i miejscach pracy, bardziej aktywną działalnością społeczną akcentować wolę realizowania programu dalszego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny, nakreślonego w roku 30-lecia PRL w tezach Komitetu Centralnego PZPR.

Lepsza praca w gospodarstwie rolnym — to większe ilości zboża, mięsa i mleka do starczy państwu. Temu celowi służą indywidualne i zespołowe zobowiązania produkcyjne zarówno starszych i mło-

dych rolników. W woj. łódzkim — większość zobowiązań, których realizację już rozpoczęto, dotyczy zwiększenia produkcji zwierzęcej.

Równie ambitne zadania w dodatkowej produkcji stawiają sobie młodzi rolnicy ziemi łódzkiej. Ich zobowiązania — to wzrost pogłowia bydła w bieżącym roku o ponad 30 000 sztuk.

Drugi nurt czynu 30-lecia wiejskiej młodzieży to społeczne działanie na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych ludności wiejskiej, wspieranie wysiłków państwa w budowie dróg lokalnych, placówek zdrowotnych, klubów kultury, obiektów sportowych i rekreacyjnych. Młodzież z gdańskich kół ZSMW objęła patronat nad wznoszonymi w powiatach Wejherowo i Nowy Dwór m. in. szpitalami, blokami mieszkalnymi, mieszalniami pasz, zapo-

wiadając znaczne przyspieszenie zakończenia tych budów. PAP

Brak komunikacji przyczyną zamieszek

Wydarzenie miało miejsce 19 bm. w Rzymie. Był to dzień świąteczny we Włoszech, w związku z czym obowiązywał całkowity zakaz używania samochodów prywatnych.

W godzinach wieczornych chuliganów w kilku odległych dzielnicach miasta napadli na kierowców i konduktorów autobusów miejskich, dotkliwie ich turbiując. W odpowiedzi pracownicy komunikacji miejskiej protestowali spontanicznie strajk, zjeżdżając do zajeżdżni.

Tymczasem na przystankach autobusów i tramwajów zaczęły gromadzić się coraz większe tłumy ludzi, których zdenerwowanie rosło z godziny na godzinę. O 21-ej w wielu miejscach tłum zabarykadował ulice zatrzymując każdy przejeżdżający pojazd, i żądając podwyższenia.

Wówczas podano przez radio wiadomość o zniesieniu zakazu ruchu pojazdów prywatnych, która spowodowała pewne uspokojenie nastrojów. (PAP)

„Podarunki“

Chilijska junta wojskowa planuje zorganizowanie wielkiej licytacji, która ma przynieść dochód, obliczany na wiele milionów escudos. Podmiotem licytacji mają być sztuki i dzieła sztuki, które — jak stwierdza przedstawiciel junty — podarowane zostały przez obywateli chilijskich właśnie tej junty.

Kto w ostatnich miesiącach śledził informacje o uwieszeniach, mordach, torturach i grabieżach, ten łatwo może sobie wyobrazić, jak doszło do tych „podarunków”. Być może, znajdując się wśród nich słynne zbroje Pabla Neruda z okresu kultury prekolumbijskiej. Niejednemu z fundatorów owych „podarunków” zapewne nawet nie wie o tym, że tak postąpił, bo przebywa po prostu w jakimś obozie koncentracyjnym.

Na wszelki wypadek junta chilijska zapowiada, że dochód z tej licytacji przeznaczony jest na inwestycje „dla dobra kraju i ludności”, jak to podkreślił dyrektor Banku Chilijskiego.

W tych jak i wielu innych rzeczach chilijscy faszysti zupełnie dobrze naśladowali swych niemieckich prekursorów — hitlerowców; ci też kiedyś roznościli od grabieży dzieła sztuki. (tk)

sport-sport

Bokerskie mistrzostwa Polski

Liczymy na medale

W przyszłym tygodniu w Gdańsku, odbędą się bokerskie mistrzostwa Polski, będące m. in. dyscypliną sportu przed młodzieżowymi mistrzostwami Europy, które w pierwszej połowie czerwca rozegrane zostaną w Kijowie, oraz mistrzostwami świata w Hawanie.

Tegoroczne mistrzostwa odbędą się w dniach 24-31 marca w nowoczesnej hali „Olivia” w Oliwie, z siedzibą pod adresem organizatorów zgłoszenia 188 pięciopięci. Jak poinformowali dziennikarze na wczorajszej konferencji prasowej działacze okręgu poznańskiego, Wielkopolska reprezentowana będzie przez 14 zawodników. Jest to plan maksymalny, na który muszą jeszcze wyrazić zgodę władze Polskiego Związku Bokserskiego.

I tak w wadze papierowej nie będziemy mieli reprezentanta, gdyż okręg poznański nie dysponuje obecnie zawodnikiem, który mógłby szanse na odegranie większej roli na mistrzostwach. W wadze muszej reprezentować nas będzie Fleske z Olimpi, w koguciej — Machliński (Prosa Kalisz) zaś w wadze piórkowej Stanisławski (Zagłębie) i Nowak (Olimpia). „Świat” w tej kategorii startować również przybył, ale choroba uniemożliwiła temu utalentowanemu pięściarzowi zaprezentowanie swoich umiejętności w Gdańsku. W wadze lekkiej walczyć będzie Marcinkowski (Olimpia), w lekkopółśredniej — Jakubowski (Olimpia). Skomplikowana sytuacja jest w wadze półśredniej, w której Sekcja Bokserska Wielkopolskiej Federacji Sportu zgłosiła aż trzech zawodników. Są to Stachowiak (Olimpia), Pecka (Sokół Piła) oraz Kuciński (Prosa Kalisz), w grę wchodzi także Adamczak (Olimpia). Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero przed wyjazdem poznańskiej ekipy do Gdańska. Podobna sytuacja jest w wadze lekkopółśredniej. Jeżeli zgodzą się organizatorzy w tej wadze wystąpi Łakomy i Felke (oba Olimpia). Jeżeli chodzi o pozostałe wagi to sprawa jest łatwiejsza. W średniej walczyć będzie Guzielak (Olimpia), w półciężkiej — Weigelt (Sokół Piła) i w wadze ciężkiej — Mazur (Olimpia).

Wszyscy bokserzy bardzo starannie przygotowali się na obozie, gdzie pod kierunkiem trenerów Henryka Gorącznika i Zdzisława Szafranskiiego zdobywali potrzebny na tak wyczerpujący turniej kondycję. Oboz dzięki przychylnemu stosunkowi działaczy Olimpi z p.k. Władysławem Kina-Wronskim i kpt. Rajmundem Drzewieckim, był doskonałym zorganizowany i wszystko wskazuje na to, że powinienn przynieść wyniki, nie gorsze niż w roku ubiegłym, kiedy to zdobyliśmy jeden tytuł mistrza Polski, jeden wicemistrza i jeden brązowy medal. W bieżącym roku liczymy na wszystkich pięściarzy, którzy reprezentować będą okręg poznański w Gdańsku. Możemy zdobyć medale, naturalnie pod warunkiem jeżeli poszczególne pięściarze zapomną o swoich przywarach i np. Stachowiak więcej będzie wykorzystywał swoje wykształcenie techniczne, Mazur swój cios, natomiast Guzielak, w każdej walce wnieśli się na wytrych swoich umiejętności.

Wszystkie bokerskie mistrzostwa świata gr. „B”, w których startują reprezentacje Austrii, Holandii, Japonii, Jugosławii, Norwegii, NRF, Rumunii i USA. W inauguracyjnym spotkaniu drużyna NRF wygrała po zaciętym pojedynku z Norwegią 7:4 (1:2, 5:1, 1:1).

Piłkarze ręczni Grunwaldu nie zawiedli swoich sympatyków, wygrali turniej, choć w ostatnim meczu z Vorwaersem (Frankfurt n/Odra) musieli wytyczyć wszystkie siły, aby odnieść zwycięstwo. Pojedynek Grunwaldu z Vorwaersem był niezwykle interesujący i do ostatniej chwili walczyli się o zwycięstwo. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi gości, którzy prowadzili do przerwy 10:8. W tym okresie nieco słabiej bronili bramkarz poznańskich Rozmiarek, ale wyda się, że był to tylko chwilowy spadek formy tego utalentowanego zawodnika.

Po zmianie stron gra się wyrównała, gospodarze zaczęli coraz częściej atakować bramkę Vorwaerstu i w 50 minutę wyrównali, by następnie objąć prowadzenie, którego nie oddali już do końca spotkania. Ostatecznie wygrał Grunwald 20:19, zaś najwięcej bramek dla poznańskich zdobyli Ganske 6 i Dybol 5, zaś dla gości Wagner 3.

W drugim spotkaniu wczorajsze go wieczoru Strojarnie (CSRS) wygrał z Energetykiem 22:20. Do przerwy również prowadzili goście 12:8. Najwięcej bramek zdobył dla Strojarni Dworski i Marenczak po 5, dla Energetyka: Piotrowski 5 oraz Wesolowski i Łański po 4.

A oto ostateczna kolejność w turnieju:

1. Grunwald	3	6	73:52
2. Strojarnie	3	2	69:67
3. Vorwaerter	3	2	58:59
4. Energetyk	3	2	54:67

Polscy szosowcy startują we Włoszech

Polscy szosowcy, którzy uczestniczyli w wyścigu Paryż — Nicea znajdują się obecnie we Włoszech. Ich baza jest Mediolan. Nasi kolarze „zaliczyli” kolejny ostry start w tym sezonie. Był nim jednoetapowy wyścig na pofalowanej trasie w okolicach Mediolanu o długości 130 km. Oprócz Polaków startowała czwórka amatorów Włoch i Szwajcarów.

Polscy kolarze ukończyli wyścig w czółowce. Najlepszym z nich był Ryszard Szurkowski, który zajął 2 miejsce, ulegając na ostatnim metrach Włochowi Manzonowi.

W najbliższą niedzielę polscy szosowcy wystartują w kolejnym jednoetapowym wyścigu. (ob)

Na koniec publikujemy listę mistrzów Polski z 1973 roku, którzy wywalczyli swoje tytuły na mistrzostwach w Łodzi (w kolejności wag): R. Czerwiński (Szczecin), L. Błażyński (Śląsk), K. Madej (Śląsk), R. Gotfryd (Rzeszów), J. Wasowicz (Wrocław), R. Petek (Lublin), J. Stachowiak (Poznań), W. Rudkowski (Warszawa), W. Staciński (Kielce), J. Gortat (Warszawa), J. Garlecki (Gdańsk). (S)

Koszykarze Resovii w Poznaniu

Już tylko dwie serie spotkań, pozostały do zakończenia rozgrywek mistrzostw I ligi koszykarzy. W najbliższą sobotę i niedzielę, poznański Lech podejmować będzie u siebie zespół Resovii. Goście są obok krakowskiej Wisły, najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski na rok 1974 i mają aktualnie tylko 1 punkt mniej od wiślan. Jeżeli chcą myśleć o wywalczeniu tego zaszczytnego trofeum, muszą wygrać wszystkie mecze, jakie pozostały im do rozegrania w tym sezonie, a więc z Lechem w Poznaniu i z Wybrzeżem u siebie. Ponieważ jednak poznańscy nie będą zapewne chcieli łatwo sprzedać swojej „skóry”, pojejdą Lecha z Resovią zapowiadają się niezwykle atrakcyjne.

Również pozostałe spotkania zapowiadają się interesujące, gdyż walka o tytuł jak i o spadek jest w dalszym ciągu nierozstrzygnięta i każdy punkt liczy się na wagę złota. W sobotę i niedzielę grają: Wisła — Legia, Wybrzeże — Spójnia, Polonia — Lublinianka i Pogoń — Śląsk.

W drugiej lidze wszystkie wielkopolskie zespoły koszykarzy, grają na wyjazdach: Warta spotyka się z ŁKS, AZS Poznań z Zastalem Zieloną Górą i Stal Ostrów z AZS-em Gdańsk. Nasze zespoły zajmują obecnie miejsca w górnych rejonach tabeli i nie grozi im już spadek ani też awans do ekstraklasy. (S)

Hokejowe mistrzostwa świata grupy „B”

W Lublinie rozpoczęły się w czwartek hokejowe mistrzostwa świata gr. „B”, w których startują reprezentacje Austrii, Holandii, Japonii, Jugosławii, Norwegii, NRF, Rumunii i USA. W inauguracyjnym spotkaniu drużyna NRF wygrała po zaciętym pojedynku z Norwegią 7:4 (1:2, 5:1, 1:1).

Piłkarze ręczni

Grunwald wygrał turniej w Poznaniu

Przez trzy dni odbywał się w Poznaniu międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn, będący generalną próbą dla I-ligowego Grunwaldu przed startem w drugiej rundzie mistrzostw Polski, które rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

Piłkarze ręczni Grunwaldu nie zawiedli swoich sympatyków, wygrali turniej, choć w ostatnim meczu z Vorwaersem (Frankfurt n/Odra) musieli wytyczyć wszystkie siły, aby odnieść zwycięstwo. Pojedynek Grunwaldu z Vorwaersem był niezwykle interesujący i do ostatniej chwili walczyli się o zwycięstwo. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi gości, którzy prowadzili do przerwy 10:8. W tym okresie nieco słabiej bronili bramkarz poznańskich Rozmiarek, ale wyda się, że był to tylko chwilowy spadek formy tego utalentowanego zawodnika.

Po zmianie stron gra się wyrównała, gospodarze zaczęli coraz częściej atakować bramkę Vorwaerstu i w 50 minutę wyrównali, by następnie objąć prowadzenie, którego nie oddali już do końca spotkania. Ostatecznie wygrał Grunwald 20:19, zaś najwięcej bramek dla poznańskich zdobyli Ganske 6 i Dybol 5, zaś dla gości Wagner 3.

W drugim spotkaniu wczorajsze go wieczoru Strojarnie (CSRS) wygrał z Energetykiem 22:20. Do przerwy również prowadzili goście 12:8. Najwięcej bramek zdobył dla Strojarni Dworski i Marenczak po 5, dla Energetyka: Piotrowski 5 oraz Wesolowski i Łański po 4.

A oto ostateczna kolejność w turnieju:

1. Grunwald	3	6	73:52
2. Strojarnie	3	2	69:67
3. Vorwaerter	3	2	58:59
4. Energetyk	3	2	54:67

Remis polskich hokeistów

W rewanżowym, kontrolnym meczu rozegranym w Warszawie, hokejowa reprezentacja Polski remisowała z CSRS „B” 4:4 (1:0, 3:2, 0:2). Bramki dla Polski zdobyli: Szeja (2 min.), Kacik (22), Leszek Tokarz (31) i Jaskierski (33).

Cmentarze, tradycja i kremacja zwłok

Cmentarze. Wiele o nich możemy powiedzieć. A przede wszystkim to, że są cenne. Zaczniemy od stolicy. Prawie wszystkie cmentarze Warszawy są zapelnione, np. cmentarz Czerniakowski w ogóle już nie ma miejsca na nowe mogiły. Powstaje nowy Cmentarz Komunalny w Wólce Węglowej na obszarze około 150 hektarów. 50 ha już prawie całkowicie przygotowane do przyjmowania zwłok; odbyło się już tam ponad 1000 pogrzebów.

Można powiedzieć, że nowy cmentarz z konieczności buduje się w pośpiechu, chociaż terminy zaplanowanych etapów budowy nie są dotrzymywane. Urząd Stołeczny będzie musiał wpływać mobilizującą na generalnego wykonawcę, którym jest dyrekcja Rozbudowy Miasta, Warszawa Północ, będąca jednocześnie inwestorem zastępczym. Ale to są problemy tylko na dziś.

Najważniejszym rozwiązaniem będzie wybudowanie cmentarzy na czterech krańcach miasta, w układzie krzyżowym, jak to uczyniono w Paryżu i w innych wielkich miastach na świecie. W ogóle nasze cmentarze powstały przed dziesięć lat, a nawet setkami lat. Z wielu też względów ich lokalizacja, objętość ograniczała ich spełnianie ich właściwej roli. Dlatego też Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska opracowuje kompleksowy plan lokacji cmentarnych do roku 1990 i wkrótce prześle go do wszystkich województw. Urzędy Wojewódzkie, w oparciu o te wytyczne, opracują odpowiednie plany na swoich terenach.

Nie tylko w Polsce, ale w wielu innych państwach na świecie występują problemy przestrzenne, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach, których potrzeba coraz więcej i dla rozwijającego się przemysłu budownictwa mieszkaniowego, i

ośrodków rekreacyjnych. Wymaga tego i wzrastająca liczba ludności, jak i wydłużający się wiek przeciętny żywotności człowieka.

Tymczasem coraz więcej kłopotów sprawia wygospodarowanie terenów pod nowe, coraz rozleglejsze cmentarze. Problem taki narasta nie tylko w Warszawie, ale we wszystkich większych miastach, a szczególnie trudny jest do rozwiązania na Śląsku.

Wyjście z sytuacji oczywiście istnieje: wszędzie na świecie w wielkich aglomeracjach problem ten rozwiązano dzięki kremacji zwłok. Wiadomo, że ciała zmarłych palono jeszcze w epoce brązu, tak postępowali prawie cały starożytny świat, również tak czynili Słowianie, co opisuje w „Starożytności” Ignacy Kraszewski. Walka z tzw. poganiństwem objęła również likwidację obrzędu spalania.

Idea kremacji, już oczywiście w nowoczesnej formie obrzędu, wskrzeszona została przez Wielką Rewolucję Francuską. Ten nowy sposób chowania zaczęto wprowadzać prawie we wszystkich krajach europejskich. Jeszcze przed pół wiekiem Włochy pierwsze wydały ustawę o równoważności kremacji z pogrzebem do ziemi. Nasz południowy sąsiad, Czechosłowacja, posiada krematoria nie tylko w większych miastach, ale i takich średniej wielkości, jak Liberec, Karlowe Wary, Bańska Bystrzyca.

Konkurs na pamiątkę Ziemi Wielkopolskiej

Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu oraz „Cepelia”, przy współudziale wydziałów kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta Poznania oraz Pałacu Kultury w Poznaniu, ogłaszają konkurs otwarty na pamiątkę Ziemi Wielkopolskiej.

Do konkursu mogą być zgłaszane: drobne i większe przedmioty stanowiące wyposażenie wnętrz, przedmioty będące wyrazem sztuki ludowej lub jej adaptacji, drobne przedmioty stanowiące elementy stroju lub służące do użytku osobistego oraz unikatowe dzieła wykonane bezpośrednio przez artystów plastyków lub rękodzielników.

Prace muszą być oryginalne, nigdzie nie wytwarzane, wykonane w formie wyrobu gotowego lub jako model w skali 1:1 (nie dotyczy to projektów pamiątek z dziedziny poligraficzno-papierniczej). Do wszystkich prac pamiątkarskich należy dołączyć metrykę wskazującą na źródło inspiracji. Każdy uczestnik składający pracę na konkurs zgłasza tym samym gotowość jej sprzedaży.

Prace będą przyjmowane do 25 kwietnia br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w połowie maja. Ogólna suma nagród i wyróżnień wynosi 65 000 zł. Pokonkursowa wystawa zorganizowana będzie w Pałacu Kultury.

Prace na konkurs należy składać w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 10-13, albo przysłać pocztą pod adresem: Związek Polskich Artystów Plastyków, Stary Rynek „Arsenal”, 61-772 Poznań, z dopiskiem „Konkurs na pamiątkę Ziemi Wielkopolskiej”. Do każdej pracy należy dołączyć osobno opatrzoną tym samym godłem zamkniętą kopertę, zawierającą imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat konkursu (tel. 556-05) oraz Sekretariat Zrzeszenia Wytwórców Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6, tel. 500-37. (kos)

Miej serce i szanuj serce

Dokończenie ze str. 3

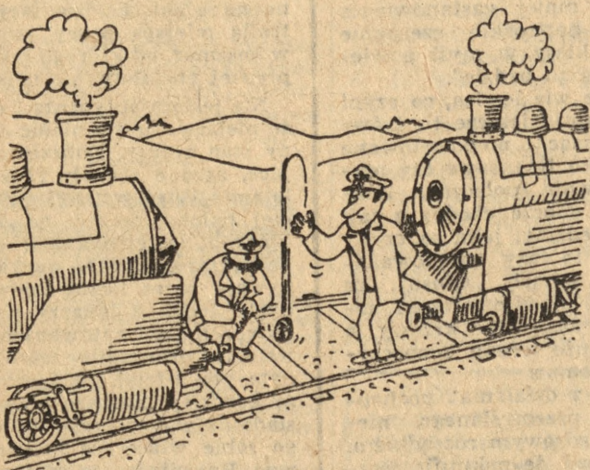
na powiedzieć, że zespół jest taki i tak pracuje, jakim jest i jak pracuje jego kierownik. Dobry kierownik ma dużo czasu, jest mniej napięty, bardziej życzliwy ludziom. Ma czas, by rozmawiać z ludźmi nie tylko o wykonywanych zadaniach, ale i poznawać ich osobowość, pomagać w rozwiązywaniu ich problemów w sposób — powiedziałbym — bezkonfliktowy, a jednocześnie służący podnoszeniu jakości pracy. Toteż od kandydatów na kierownicze stanowiska należy wymagać nie tylko formalnych kwalifikacji zawodowych, ale i faktycznych umiejętności kierowania zespołami ludzkimi. To, że ktoś lubi rządzić i usilnie o to zabiega — to żaden jeszcze powód do awansu, natomiast często wystraszający do powstania warunków hamujących dobrą zespołową pracę.

Oczywiście, jest to zaledwie jedna z wielu przyczyn powstawania napięć w stosunkach międzyludzkich, ale stosunkowo łatwa do uchwycenia i wyeliminowania. Wymieniając kierownika zmieniamy bowiem najczęściej charakter całego zespołu, w którym w wypadku trafnej obsady napięcie, rodzi się natomiast poczucie świadomej dyscypliny, więzi z grupą, z zakładem, pociągającej za sobą rytm solidnej, wydajnej pracy. Stwierdzono już dawno, że nie tak nie szkodzi zdrowiu, jak samotność wśród ludzi i praca, którą wykonuje się byle jak, nie osiągając w zamian wewnętrznej satysfakcji.

Jest to problem o wielkim znaczeniu społecznym, którego waga i znaczenie nie sprowadzają się tylko do faktu, że co piąty Polak umiera na serce, że z powodu chorób serca przez okragły rok wyeliminowana jest liczba ludzi równa załodze wielkiego kombinatu, zatrudniającego ponad 40 tys. pracowników.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

HUMOR I SATYRA



Pierwszeństwo dla pojazdów z prawej, balwaniel..."

ODŚWIEŻAMY NASZE MIESZKANIA! JUŻ DZIŚ SKORZYSTAJ Z USŁUG WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU MALARSKIEGO

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SKLEPACH WPHU „ARGED” W POZNANIU:

♦ ul. Winogrody 43/47
♦ ul. Głogowska 177
♦ ul. Głogowska 155
♦ ul. Racjonalizatorów 10
♦ ul. Dzierżyńskiego 175

♦ ul. Długa 5
♦ ul. Wawrzyniaka 27
♦ Osiedle Piastowskie 76
♦ ul. Dąbrowskiego 105
♦ ul. Grunwaldzka 119

♦ ul. Garbary 48
♦ ul. Nad Wierzbakiem 30
♦ ul. Dzierżyńskiego 119
♦ ul. Ostrówek 15

WYPOŻYCZALNIE CZYNNE SĄ W GODZ. OD 12 — 17 I DYSPONUJĄ NIEZBĘDNYM SPRZĘTEM DO MALOWANIA MIESZKAŃ!

2022-K1

Praca Nauka

Pilnie poszukuje opiekun
ki do dziecka. Marcelin-
ska 75 m. 3. 23423g

Zatrudnię opiekunkę do
dwóch dziewczynek (4 i
6 lat). Osiedle Przyjaźni
181 m. 132. Zgłoszenia po
godz. 16. 23905g

Elektroinstalatorów, po-
mocników — przyjmę.
Hetmańska 54 m. 110
(godz. 16—18). 24352g

Opiekunka do 1,5-roc-
znych bliźniąt, na 7 godzin
dziennie, potrzebna. Osie-
dle Bohaterów II Wojny
Światowej 62 m. 4, po
godz. 16 (Rataje). 24660g

Umiejących malować plan-
sze reklamowe — zatrud-
nię. Ul. Głuchowska 10 —
godz. 15—17. 24353g

Murarzy, tynkarzy przyjmę
na stałe. Poznań-Wi-
nogrody, Pasieka 19. 23370g

Uczennica w zawodzie ka-
letniczki od lat 16, rów-
nież z prowincji oraz sa-
modzielną czeladniczką
lub czeladnik kaletniczy
— mogą się zgłosić. An-
drzej Jurekiewicz, 60-848
Poznań, ul. Poznańska 24
m. 3. 23386g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy pro-
jektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asysten-
tów i pomocy technicznej
inżynierów, kreślarzy ma-
szynowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, instala-
cyjnych, przyjmuję, szcze-
gółowych informacji pi-
semnych udziela „Wie-
dza”, 31-139 Kraków, ul.
Sposobskiego 8 (boczna
Łobzowskiej). 246-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię betoniarkę, może
być do remontu. Oferty
z ceną — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24242g.

Kupię rowerek dziecięcy.
Tel. 712-93. 23389g

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową, duży, lustrem
kredens ciemny. Słowac-
kiego 60, II ptr. 23283g

Sprzedam Osę 175, stan
idealny, oraz WSK 125.
Oglądać w niedzielę: Po-
znań, Bóznica 10 m. 4.
23284g

Sprzedam namiot Wars 3,
magnetofon ZK 120 T, ra-
dio Ewa. Tel. 756-07, po
godz. 17. 23308g

Sprzedam po zlikwidowa-
nym gospodarstwie tra-
wiarkę Fahr i sнопові-
załkę Dering na chodzie.
Henryk Wasilewski, Kisz-
kowo, pow. Gniezno. 23299g

Sprzedam okna 220 × 60
cm, sklejka 35×130×2 cm,
kijarka, frezarka, kompre-
sor, tokarnię. Promienista
17. 23297g

Taksometr sprzedam. Po-
pińskich 12 m. 22, Jan-
kowski. 23381g

Sprzedam śrutownik wal-
cowy 34 cm długości, stan
dobry. Roman Jankow-
ski, Radzewo 45, powiat
Srem. 23320g

Sprzedam szafę 3-częścio-
wą oraz biblioteczkę. Po-
znań, Os. Jagiellońskie 8
m. 14. 23317g

Sprzedam betoniarkę 80 l,
szope 25 m², kantówkę
20 × 15 cm. Poznań, Cho-
dzieszka 17. 23353g

Zegar stojący debowy,
chusty Milanówek, kret-
ny, poduszki, różna dam-
ską odzież, galanterie, ze-
garek damski, sprzedam.
Łodowa 18 m. 12. 23367g

Samochody

Sprzedam Volkswagena
1200, stan idealny. Gniez-
no, tel. 15-68. 22296g

Sprzedam ciągnik „Major
3011”, po kapitalnym, stan
idealny. Klemens Nowak,
Kołaczkowo, pow. Wrześ-
nia. 24201g

RSW „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”
Oddział Rejonowy Poznań - Wschód

POSZUKUJE LOKALI

na pomieszczenia magazynowe,
o powierzchni 250—400 m² na terenie
miasta Poznania i pow. poznańskiego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
RSW „Prasa - Książka - Ruch” Oddział
Rejonowy Poznań - Wschód, ul. Żydowska
nr 2/3, telefon: 568-72. 2177-K1

Przetargi

Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, ulica
Przemysłowa 2 — ogłaszają

PRZETARG na wykonanie REMONTU
KAPITAŁOWEGO SPRĘŻARKI WS-100
oraz STRUGARKI SP-2.

Szczegółowych informacji udziela Głó-
wnego Mechanika ZPP Czarnków, tel. 20-71,
wewnętrzny 241.

Udział w przetargu mogą brać przedsięw-
zięcia państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w terminie 14 dni od
chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert w dniu następnym o godz. 11.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wy-
boru oferenta i unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. 580-K2

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 1 w Poznaniu — zatrudni
w sezonie letnim, na dobrych warunkach w
Ośrodku Kolonijnym w Swinoujściu:

- kierownika z personelem pedagogicznym,
- pielęgniarkę dyplomowaną,
- pomoce kuchenne

oraz w Ośrodku Wczasowym w Mrzeżynie koło
Kołobrzegu

- pomoce kuchenne.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje
Dział Zaplecza Gospodarczego w Poznaniu, ul.
Ratajczaka 46, kod poczt. 60-967, tel. 573-31,
pokój 21, w godzinach od 7 do 14. 1994-K1

WZSP - Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu,
Poznań, ul. Kolejowa nr 19/21 — zatrudni
do własnego Ośrodka Wczasowego w Ustroniu
Morskim —

kucharki na okres od 1. VI — 15. IX 1974
roku, względnie na jeden wybrany mie-
siąc.

Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wska-
zany adres od godz. 10—13 lub telefonicznie —
66-00-31, wewn. 51. 1939-K1

Dnia 19 marca 1974 roku zmarł, śp.

STEFAN WALCZAK
mistrz malarski

długoletni członek Cechu Rzemiosł Bu-
dowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br.
o godz. 15.30 na cmentarzu w Pobiedz-
kach.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
2251-K1

Dnia 20 marca 1974 r. zmarła w Bogu,
moja kochana żona, nasza matka, teści-
owa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81,
śp.

PELAGIA SKRZYPCZAK
z domu ZMUZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-
dzinie 10.15 na Junikowie.

Strapiiony

mąż z rodziną

Poznań, Brzozowa 1 m. 6. 24546g

Dnia 20 marca 1974 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie nasza matka, teściowa,
babcia i prababcia

MARIA HEIGELMANN
z domu HAJGHTON

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
23 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wyspiańskiego 15a. 24529g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 19 marca 1974 r. odszedł od nas na
zawsze, opatrzony Sakramentami św.,
nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, przeżywszy lat 72, śp.

ALEKSANDER GÓRNY
powstańca wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w żalobie

żona z rodziną

Poznań, Junacka 13 m. 1. 24491g

Dnia 20 marca 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz ukochany ojciec,
teść, dziadek, przeżywszy lat 75

STANISŁAW BUDZYŃSKI

powstańca wielkopolski, działacz harcer-
ski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzy-
żem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańczym, Polonią Restituta, Złotym
i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-
dzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Warszawa, Poznań, Londyn. 24559g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 20 marca 1974 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach znoszonych z aniel-
ską cierpliwością, opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 63, najdroższy mąż,
ojciec, teść i dziadek

TEODOR BAESLER

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w
sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15.30 w koście-
le parafialnym na Starolecie.

Żona z rodziną

24590g

† Dnia 20 marca 1974 r. zmarła, opatrzo-
na Sakramentami św., w wieku 80 lat
nasza najdroższa mama i babcia

JADWIGA MYTKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Gwiaździsta 24 m. 1. 2460

† Dnia 21 marca 1974 r. zmarł nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwa-
gier, śp.

FRANCISZEK SZPREJDA

Pogrzeb odbędzie się 23 bm. o godz. 7.55
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Grodziska 21 m. 1.

† Dnia 20 marca 1974 r. zmarł przeżyw-
szy 88 lat nasz najukochańszy mąż, oj-
ciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek
i szwagier, śp.

JAN LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm.
o godz. 13 na cmentarzu jeżyckim.

Strapione

żona, córki i rodzina

Poznań, ul. Staszica nr 14 m. 8.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 19 marca 1974 r. zasnęła w Bogu
moja najdroższa żona, nasza ukochana
mama, teściowa i babcia

MARIA PAWLISIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
23 bm. o godz. 15 w Zabikowie.

Rodzina

24570g

† Dnia 21 marca 1974 r. zakończył swój
pracowity żywot najukochańszy mąż,
ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW MAĆKOWIAK
cukiernik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafial-
nym w Kórniku.

Rodzina

Kórnik, Poznańska 12.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
24644g

Dnia 19 marca 1974 roku zmarł

CZESŁAW WYSTRASZEWSKI

długoletni, zastępowy członek Cechu Rze-
miosł Budowlanych w Poznaniu i skar-
bnik Zarządu Rzemieślniczego Koła SD przy
Cechu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br.
o godz. 15.30 na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
2265-K1

Dnia 20 marca 1974 r. zakończyła nagle
swoją szlachetny, pracowity, 83-letni żywot

prof. CZESŁAWA DAWIDOWICZ

emerytowana nauczycielka,
długoletni oddany wychowawca młodzieży,
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Me-
dałem 10-lecia Polski Ludowej i Honorową
Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
23 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikow-
skim.

Zegna Ją serdecznie
grono przyjaciół

24623g

† Dnia 20 marca 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach nasza naj-
droższa i nigdy niezapomniana żona, ma-
musia, teściowa i babcia, śp.

ANNA SIECZKA
z domu BRYLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

24628g

S. + p.

MARIA z KAWECKICH
DYBOWICZ

zmarła dnia 21 marca 1974 r., opatrzona
Sakramentami św.

Nabożeństwo żałobne odprawione zosta-
nie w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8.30 w
kościele O. O. Dominikanów.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, siostra, dzieci, wnuki, prawnuki
i rodzina

Poznań, Dworkowa 14 m. 4. 24650g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 20 marca 1974 r. zasnęła w Bogu
po krótkiej, ciężkiej chorobie moja naj-
droższa żona, nasza ukochana siostra,
szwagierka i ciocia, śp.

STANISŁAWA SPYCHALSKA
z domu DORN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
23 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Gór-
czyźnie.

W ciężkim smutku i żalu
pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, S. Engla 28 m. 19. 24577g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 19 marca 1974 r. zasnęła w Bo-
gu moja najdroższa żona i nasza ukochana
mateczka, teściowa i babunia

KAZIMIERA WALKOWIAK
z domu HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o go-
dzinie 16 z domu żałoby Murowana Gośli-
na, Starczanowska 1.

Pogrążeni w smutku i żalu

mąż, córki, zięć i wnuczeta

Murowana Goślina, Poznań. 24527g

† Dnia 18 marca 1974 r. zmarł w 39 roku
kapłaństwa, po krótkich lecz ciężkich
cierpieniach, znoszonych z poddaniem woli
Bożej, opatrzony Sakramentami św., nie-
odżałowany brat, wujek, szwagier, śp.

ks. ALFONS VIOLA
proboszcz w Połajewie,

działek Dekanatu Obornickiego,
b. więzień obozu koncentracyjnego
w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia
22 bm. o godz. 15 w Połajewie pow. Czarn-
ków.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań — Holandia. 24338gpr

Wszystkim, którzy wzięli udział w po-
grzebie mego śp.

inż. BERNARDA
FRELICHOWSKIEGO

za okazaną pomoc, kwiaty oraz wyrazy
współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa

żona z rodziną

24387g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrułik Sewilski”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pan Zagłoba”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „Giganci z gór”.
MARCINEK — g. 17 „Pan Anderszen przedstawia Królową Śniegu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Nocny kowboj” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Bubu z Montparnasse” (wl. 16 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 14, 17.30, 20 „Helga” (NRF 14 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.45, 20 „West Side Story” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Węgorz za 300 milionów” (wl. 16 l.).
GONG — g. 10, 13, 16, 19 „Walter broni Sarajewo” (jug. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.), g. 19.30 „Zazdrość i medycyna” (pol. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Skarb” (pol. 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni etap” (pol. 14 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Pokusa” (wl. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Pipi w kraju Taka-Tuka” (szwedz. 7 l.), g. 18, 20 „Szpieg Szoguna” (jap. 18 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.), g. 19.30 „Gorący śnieg” (radz. 14 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Boj Friend” (ang. 11 l.), g. 19 „Serafino” (wl. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Wielka wiołczuga” (fr. 11 l.), g. 20 „Re wizja osobista” (pol. 18 l.).
PRZYJAZN — od godz. 16 do 22 filmy non stop: „Malv western”, „Konsul i inni”, „Szum lasu”, „Korkociąg”, „Kabaret” (pol.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Królów Dzikiego Zachodu” (hiszp.-wl. 14 l.).
RUSALKI (Swarczewski) — g. 15, 17, 19.30 „Samuraj i kowboj” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Barbarella” (wl. 14 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Był tu Willie Roy” (USA 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Przygody Robinsona Kruzo” (radz. 7 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45 „Mężczyzna, który mi się podoba” (fr. 16 l.), g. 18.45 „Jakob Bogomół” (radz. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (ang. 14 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 DKF „Lubozem” (seans zamknięty).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „John i Mary” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Fabezka domów na Winiarach” — „Osiedle Przyjaźni na Winogradach”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Stefan Stuligrosz, soliści: Andrzej Tatarski (fortepian i organy), Piotr Liszkowski (bas), Orkiestra Symfoniczna i Chór Chłopięcy i Męski PFP.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywobłazów 7.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmonskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Szpitali Zdrówia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 348, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 988.

Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dobrowskiego 140/142, Głogowska 107/109 Główna 53, Mickiewicza 22 Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, Czynną cała doba: Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 U. przyjaźni; 8.10 Melodie sędmiu stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Non stop instrumentalny; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Bractwo Kurkowe; 10.08 Muz. w twoim domu; 10.30 „Sława i chwala” — odc. 40 pow.; 10.40 „Ministrele” śpiewają melodie L. Berlina; 11. Uwertury w tanecznych rytmach gra Ork. Lawrence Welka; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.20 5 minut dla E. Spyrki; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.40 Klub rolnika — rolnikom; 13. Gra Polska; 13.45 Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.50 Przeboje młodych; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 Krawkowska Ork. Szmelopaka z ulicy Floriańskiej; 14.30 Spot z zdrowie; 14.35 Gorące rytmy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Słynne operetki — słynny wykonawca; 15.45 Radio-wa skrzynka muzyczna; 16.10 Polskie festiwale piosenki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Film bez wizji — „Mary Honkins”; 17. Radiokurier; 17.20 Włoski konkurs; 18. Muz. i Aktualn.; 18.25 Radziwo kronika muzyczna; 19.15 Mistrzowie lekkiej batuty; 19.45 Z księgar

Urzędowa opieszałość pomniejszyła wyniki

Z BOHDANEM SICIARZEM — KOMENDANTEM WIELKOPOLSKIEJ CHORĄGWI ZHP — ROZMAWIAMY NA TEMAT AKCJI „HARCERSKI BANK PASZOWY”

20 lutego informowaliśmy o kolejnej inicjatywie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — „Harcerskim Banku Paszowym”. Akcja ta, prowadzona przez uczniów szkół podstawowych Poznania, polega na zbiorze nieużytecznych odpadów chleba i przekazywaniu ich podopiecznym PGR-om. Dla zorientowania się w przebiegu akcji rozmawiamy z komendantem WCh ZHP Bohdanem Siciarzem.

— Prosimy w kilku słowach przypomnieć założenia tej pożytecznej inicjatywy.
— Podstawą do stworzenia „Harcerskiego Banku Paszowego” były doświadczenia uzyskane w zbiorze pieczywa przeprowadzonej przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 20 na Osiedlu Rzeczypospolitej. W ciągu dwóch tygodni młodzież zebrała i dostarczyła do szkolnego punktu zbiórki 2 tony starego pieczywa. Uczniowie prosili mieszkańców osiedla, by w określonych godzinach jednego dnia tygodnia wyłożyli chleb przed drzwiami mieszkań. Po zebraniu, dostarczali go do szkoły.

Dane uzyskane z tej akcji, którą nazwaliśmy pilotażową, pozwoliły stwierdzić, że przyjmie się ona w Poznaniu. Komendy hufców nawiązały kontakty z innymi placówkami szkolnymi, wydziałami oświaty urzędów dzielnicowych i w

ten sposób wyznaczaliśmy po kilka szkół w dzielnicach, do których dociera zebrany chleb.
— Dokąd trafia stare pieczywo?

— Na podstawie umowy z Wojewódzkim Zjednoczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych ustaliliśmy stałych odbiorców dla dzielnic. Chleb i bułki zebrane na Nowym Mieście trafiają do PGR Naramowice, z Wildy do PGR w Kórniku, z Grunwaldu — do PGR Konarzewo, z Jeżyca do gospodarstwa w Nieprósławie, młodzież Starego Miasta „zaopatruje” Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Paczkowie. Z chwilą, gdy pojemniki na pieczywo są pełne, dyrektorzy szkół zawiadamiają nas, a my przekazujemy te informacje PGR-om. Jest to jednak sytuacja tymczasowa, ponieważ po analizie, jakiej dokonamy w najbliższym czasie, ustalimy stałe dni odbioru chleba.

— „Dzień gotowości” ogólnomiejskiej zbiórki wyznaczyliscie na 4 marca. A jednak akcja nie wygląda tak, jak ją pierwotnie zaplanowano. Dlaczego?
— Natrafiliśmy na znaczne kłopoty w dostarczaniu specjalnych, sankcjonowanych przez „Sanepid” pojemników. Po rozlicznych konsultacjach i rozmowach jakie przeprowadziliśmy z p. Trafankowskim ze Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej p.p. Ziętkiem i Smierchalskim z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i p. Kowalczykiem z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania — udało nam się dopiero w bieżącym tygodniu ustawić pojemniki w wyznaczonych szkołach. Cóż jednak z tego, gdy MPO zaznacza, że może je udostępnić jedynie na czas do 20 maja. Wspomniane przeze mnie rozmowy przedłużyły rozpoczęcie akcji o 2 tygodnie, a mogą zapobiec, że we wszystkich szkołach podejmie się ją odczeka i z należytym zrozumieniem korzyści z niej wynikających. Na przykład przedwczoraj, w jednej z grunwaldzkich szkół wystawiono pojemniki; właśnie sygnalizowano nam, że wszystkie są już pełne.

— Stanowisko waszych rozmówców — jest co najmniej niezrozumiałe. Przypuszczam jednak, że kłopoty związane z pojemnikami skończą się wreszcie.

— Oby. Jeszcze kilka słów. Wspomniana Szkoła Podstawo-

wa nr 20 na Ratajach osiągnęła bardzo dobre rezultaty w zbiorze starego pieczywa. Jest to wynikiem starań grona pedagogicznego, harcerzy i wszystkich uczniów. Chciałbym im za to podziękować.

Rozmawiał: ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Trudno nie dostrzec korzyści wynikających z prowadzenia „Harcerskiego Banku Paszowego”. Widoczne rezultaty mogłyby być wielokrotnie. Harcerska akcja może w decydującym stopniu położyć kres marnotrawstwu chleba. Wszyscy, którzy mogą pomóc w dalszym rozwoju zbiórki pieczywa muszą w pełni docenić jej ekonomiczne i społeczne znaczenie. Szczególnej pomocy i opieki dla harcerskiej akcji oczekujemy od agend Urzędu Miasta Poznania.

Budynek mieszkalny pod patronatem ZMS

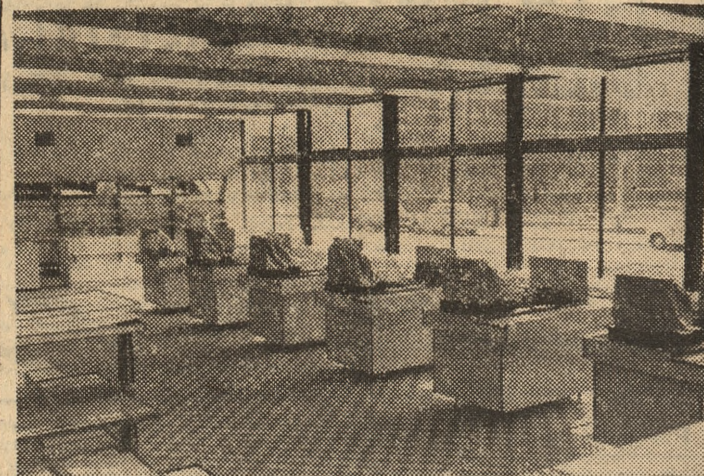
Pod patronatem ZMS-owców z zakładowej organizacji przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu wybudowany zostanie 11-kondygnacyjny budynek mieszkalny.

Na placu budowy przy ul. Mylniej dokonano wczoraj po południu wmurowania aktu erekcyjnego pod wieżowiec, do którego wprowadzi się w lipcu przyszłego roku kilkadziesiąt rodzin. Przy wmurowaniu aktu erekcyjnego obecni byli: sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski oraz projektanci z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, którzy byli autorami dokumentacji, wykonanej w czynie społecznym. (o-z)

Dziś i jutro poznańskiej telekomunikacji

Co w tym roku nowego w telekomunikacji? Czego mogą spodziewać się mieszkańcy poszczególnych dzielnic? Kiedy skróci się okres oczekiwania na założenie telefonu? — tego typu pytania, będące z jednej strony odbiciem szczególnej roli telefonu w życiu społecznym, z drugiej zaś istniejących w tej dziedzinie trudności — zadawane są często.

W Poznaniu zarejestrowanych jest obecnie 15 800 wniosków o przydział telefonu. Co roku Urząd Telefonów Mie-



Fot. — K. Przychodźki

Dzisiaj, 22 bm. zostanie otwarty (patrz zdjęcie) duży sklep samoobsługowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego na Osiedlu Rzeczypospolitej na Ratajach. Będzie to jedna z największych placówek tego typu w Poznaniu o powierzchni 1 288 m², z tego sala sprzedażowa — 420 m², zaplecze — 411 m² i piwnice — 457 m². Sklep wyposażono w 6 kas i niezbędne urządzenia chłodnicze. Łącznie będzie w nim można kupić ponad 800 artykułów ogólnospożywczych od winno-cukierkowych poczynając, a na mięsno-wędliniarskich kończąc. Obok sklepu — 30 osób. Podobnie, jak w pawilonie handlowym z NRD, który już od miesiąca dobrze służy mieszkańcom Główniej, również i tutaj prowadzona będzie informacja dla klientów przez głośniki z taśmy magnetofonowej. Dotyczyć ona będzie towarów znajdujących się w tym sklepie, ich jakości, wykorzystania itd.

Novum, przynajmniej w naszym regionie kraju, stanowić będzie możliwość składania zamówień na żądane artykuły na kartkach (telefonicznie jeszcze nie, gdyż sklep nie ma telefonu). Każdy z klientów będzie mógł np. rano wpisać na kartce towary znajdujące się w sprzedaży (z wyjątkiem mięsno-wędliniarskich), które chciałby nabyć, z zaznaczeniem, o której godzinie je odbierze.

Nowy sklep znajduje się w pawilonie wolno stojącym i został wzniesiony przez Poznań-

skie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 2. W obiekcie tym znajduje się ponadto punkt przyjęć: pralniczy i napraw obuwniczych. (ad)

Konkurs dla inwalidów

Moje miejsce w społeczeństwie

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem z okazji tegorocznego Dnia Inwalidów ogłasza konkurs literacki na temat: „Moje miejsce w społeczeństwie”. Praca może dotyczyć sytuacji inwalidy w pracy zawodowej, w domu oraz w pracy społecznej.

Praca winna zawierać 4—6 stron kancelaryjnego papieru lub maszynopisu. Najlepsza praca nagrodzona zostanie przez Towarzystwo Walki z Kalectwem kwotą 1500 zł, druga nagroda wyniesie 1000 zł, trzecia 750 zł. Przewidziano dwa wyróżnienia po 400 zł. Dodatkowe nagrody zobowiązał się ufundować Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu.

Termin nadsyłania prac: 30 kwietnia 1974 rok. Nadsyłać je należy pod adresem: Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem — Oddział Poznański; sekcja psychologów; Poznań ul. Dzierżyńskiego 135/147. (o-bw)

siedla, jak też na likwidację niektórych rozwiązań nietypowych i prowizorycznych.

Jedną z najistotniejszych zmian, które wpłyną na szybszy rozwój telekomunikacji, stało się przejście przez resort łączności przemysłu teletechnicznego i zakupienie dla niego opracowań sprzętu w oparciu o licencje. Oprócz elektronicznych central typu Citedis, które produkować będzie „Teletra”, Warszawskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych budować będą centrale systemu krzyżowego „Pentacenta”.

W przyszłej 5-lacie produkcja central telefonicznych wzrośnie pięciokrotnie. Jednak zainstalowanie ich wiąże się z koniecznością równoczesnej i proporcjonalnej rozbudowy innych urządzeń telekomunikacyjnych, jak centrali miastowych, sieci kablowej oraz budynków i pomieszczeń.

Tak więc zielone światło dla telekomunikacji zostało zapalone. Jednak, jak mówi przyszłość, „nie od razu Kraków zbudowano” i na moment, kiedy telefon uzyskać będzie można bez kłopotów, trzeba jeszcze poczekać. (len)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 18 — drugie „Spotkanie z płytą” w wykonaniu J. Hojana i St. Kamińskiego. Osiedlowy Dom Kultury „Pod Lipami”, Osiedle Wielkiego Października.

Niedziela: ● Godz. 9.50 — zbiórka uczestników wycieczki do Radziejowa i Naramowice na przystanku autobusowym przy pl. Wielkopolskim. Organizator: Koło Miejskie PTTK.

Poniedziałek: ● Godz. 16 — zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Miejskiego nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Klubie Garnizonowym. Po zebraniu o godz. 18 akademia artystyczna w związku z obchodem Światowego Dnia Inwalidów.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Botanika, I. 5: „Grzyby i porosty”;

7 — TTR — Hodowla zwierząt, I. 5: „Układ rozrodczy” (powt.); 10 — Z serii „Człowiek z Neandry” — film prod. USA pt. „Zakład”;

10.25 — „Igor Grabar — artysta i naukowiec” — film dok. prod. radz. (kolor); 12 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie, kl. VIII „Polska — państwo bałtyckie”;

12.45 — TTR — Język polski, I. 31 — Adam Mickiewicz: „Dziady” cz. III; 13.25 — TTR — Chemia, I. 36: „Środki chemiczne ochrony roślin”; 16.40 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Zadania z planimetrii”;

cz. III i IV; 16.55 — NURT — Filozofia: „Filozoficzne problemy determinizmu”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — „Po ra na Telefora” — w programie m. in. film z serii „Kret” (kolor); 17.20 — Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie; 17.45 — Tygodnik Informacyjny Młodych; 18 — Dla młodzieży: „Dwie szkoły” — telekonkurs; 18.25 — „Teleskop”;

18.45 — „Pani na Oporowie” — rep. filmowy (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.25 — Dziennik (kolor); 20.20 — Z serii „Człowiek z Neandry” — film ser. prod. USA, odc. pt. „Zakład”;

20.45 — „Panorama” — tygodnik public. (kolor); 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — „Kaprysy Łazarza” — film fab. prod. TVP (kolor); 22.20 — Dziennik (kolor); 22.35 — Kronika turnieju o Szablę Wolodyjowskiego.

PROGRAM II: 17.25 — TV Kurs Informatyki — „Efektywność systemów informatycznych” cz. II; 17.55 — Kino miniatur; 18.25 — Gra duet fortepianowy — M. Nosowska i B. Halska; 18.50 — Język niemiecki, I. 21: 19.20 — Dobranoc; 19.25 — Dziennik (kolor); 20.20 — Sprawozdanie z turnieju drużynowego o Szablę Wolodyjowskiego; 21 — 24 godziny (kolor); 21.10 — Ponulane przeboje w wykonaniu czołowych piosenkarzy czechosłowackich — program estradowy CSRS; 21.40 — Test — „Dochód narodowy”; 21.55 — NURT — Filozofia: „Filozoficzne problemy determinizmu”; 22.25 — Język rosyjski (powt. I. 23).